

H. MARCZEWSKA

BADANIA NAD EFEKTYWNOŚCIĄ WARUNKÓW KONTRAKTACJI TRZODY CHLEWNEJ W LATACH 1951 i 1952

OD REDAKCJI

Opierając się na stalinowskiej analizie ekonomiki okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, Bolesław Bierut nakreślił w swym referacie na VII Plenum KC PZPR obraz obiektywnych praw ekonomicznych, działających w naszym kraju na obecnym etapie. „Skoro w rolnictwie istnieje jako zjawisko masowe drobna indywidualna gospodarka chłopska — sposobem więzi między miastem a wsią musi być wymiana *t o w a r o w a*“. W związku z tym w gospodarce naszego kraju rolę bardzo poważną odgrywa jeszcze prawo wartości. Obecnie jednak nie jest już ono regulatorem ogólnych stosunków ekonomiczno-społecznych; w stosunkach ekonomicznych miasta ze wsią jego działanie — nieograniczone i żywiołowe za czasów Polski kapitalistycznej — staje się ograniczonym, coraz bardziej podporządkowanym planowemu oddziaływaniu państwa na gospodarkę drobnotowarową.

W tej dziedzinie znajduje u nas zastosowanie stalinowska nauka o dwóch stronach *nepu*, z których jedna jest właśnie walką o pewne *o g r a n i c z e n i e* działania prawa wartości, druga zaś — walką o *w y k o r z y s t a n i e* działania tego prawa w interesie społeczeństwa — ściślej: w interesie budującego się społeczeństwa socjalistycznego. Obie strony (występujące u nas w różnym stopniu w dostawach obowiązkowych, kontraktacji i chłopskiej sprzedaży wolnorynkowej) odgrywają rolę i bodźców do podnoszenia produkcji i instrumentów wiązania milionów gospodarstw chłopskich z przebudową socjalistyczną naszego kraju.

Jeśli chodzi o chłopską sprzedaż wolnorynkową (wyrażającą — rzecz prosta — tylko wykorzystywanie prawa wartości), to jej rola jako bodźca do podnoszenia produkcji jest niewątpliwa. Jej zaś rola pomocnicza w zaopatrzeniu klasy robotniczej, budującej przemysł socjalistyczny, zależy od stopnia, w jakim udaje się nam wyprzeć pośrednictwo spekulacyjne i okiełznać te tendencje w samym chłopstwie.

Według danych szacunkowych, opublikowanych przez nas w drugim wydaniu „Wsi w liczbach“^{*)}, stosunek wzajemny przychodów gospodarstw

^{*)} Wieś w liczbach w Polsce kapitalistycznej i w Polsce Ludowej, PWRiL, Warszawa, 1952.

chłopskich, przychodów pochodzących z rozmaitych form zbytu produktów w roku 1951, przedstawiał się następująco:

Tabl. 1

Sposób zbytu	Produkcja roślinna	Produkcja zwierzęca	Razem
Skup państwowy i spółdzielczy	41,2	28,4	33,4
Kontraktacja	32,4	27,3	29,3
Wolny rynek	26,4	44,3	37,3
Razem	100,0	100,0	100,0

Należy sobie jasno zdawać sprawę z tego, że ostatnia pozycja, nazwana tu „wolnym rynkiem“, stanowiła w bardzo poważnym stopniu zarówno w roku 1951, jak i w roku 1952, teren żerowania spekulacji, na którym prawo wartości działało w sposób żywiołowy, wyrażając walkę żywiołów kapitalizmu przeciwko siłom socjalizmu. Ażeby temu zapobiec w stopniu maksymalnie możliwym, stało się konieczne uporządkowanie cen na produkty sprzedawane przez państwo w oparciu o następujące trzy formy zbytu produkcji chłopskiej:

- wprowadzenie dostaw obowiązkowych na niezbędne dla państwa minimum produktów;
- rozszerzenie zasięgu kontraktacji i zwiększenie związanych z nią korzyści,
- popieranie przez państwo bezpośredniej sprzedaży konsumentowi produktów będących u chłopa w nadwyżce, z wyłączeniem prywatnych pośredników.

Rok 1952, który rozpoczynaliśmy w walce przeciwko rozpętaniu spekulacji usiłującej dodatkowo wykorzystać skutki letnio-jesiennej posuchy, stał się rokiem próby nowych metod organizacji spółni ekonomicznej z masami drobnotowarowych wytwórców na etapie zaostrażającej się walki o rynek.

W zespole tych metod kontraktacja odgrywa rolę szczególnie ważną; wśród rozmaitych zaś rodzajów kontraktacji specjalne miejsce zajmuje u nas kontraktacja trzody chlewnej.

Produkcja trzody chlewnej jest jedną z największych dziedzin produkcji towarowej gospodarstwa chłopskiego i wymiany towarowej między wsią a miastem. W konsekwencji jest to dziś teren zaostrażonej walki klasowej i jeden z najpoważniejszych terenów umacniania więzi gospodarczych łączących chłopa biednego i średniorolnego z państwem ludowym.

Nie przypadkowo więc badania naszego Działu Polityki Ekonomicznej skierowały się w roku 1952 głównie na ten właśnie odcinek. Warunki, w jakich dokonuje się tego rodzaju badań, są dla nas szczególnie ciężkie. Obserwacja naukowa — jeżeli ma na prawdę uzupełniać wnioski organów operatywnych, a nie dublować, jeżeli ma wnioski te

sprawdzać, pogłębiać i uogólniać — wymaga pewnego dystansu. A o ten dystans i o możliwość długotrwałej obserwacji bywa chwilami dziś ogromnie trudno na odcinku badań ekonomicznych rolnictwa. Dziś — to znaczy w okresie, który wymaga niestychanej elastyczności metod walki przeciwko broniącym się zaciekle żywiołom chaosu i anarchii kapitalistycznej.

Jednak pomimo tego nie uważaliśmy za słuszne odkładać wyciągania pierwszych wniosków z pracy H. Marczewskiej do momentu, aż zaistnieje ów dystans. Nie sądzymy też, aby — skoro *n i e k t ó r e* warunki kontraktacji uległy już zmianie od chwili, kiedy były przez autorkę opisywane — słuszne było potraktowanie tego materiału za „archiwalny”. Nie zmieniła się w systemie kontraktacji zasadnicza linia polityki, której pierwsze etapy usiłuje uchwycić autorka. Wręcz odwrotnie: linia ta została wzmocniona i pogłębiona przez podwyższenie cen kontraktacyjnych i przez wzrost znaczenia niektórych korzyści dla gospodarstw biedniackich (np. sprawa śruty dla kontraktujących na tle ogólnej polityki cen i dostaw). Linia ta stała się wyrazista przede wszystkim przez fakt, że nasza polityka kontraktacji uzyskała możliwość rozwijania się w normalniejszych warunkach — jeśli idzie o ogólny ruch cen na rynku — i że kontraktacja występuje dziś jako część integralna zbudowanego w zasadzie systemu stosunków towarowych miasta ze wsią, który powinien być naszą potężną bronią w walce o rynek aż do okresu zwycięskiego ukończenia etapu walki o kolektywizację rolnictwa. Sądzymy, że mimo całą swoją fragmentaryczność materiał ten posiada istotne znaczenie z trzech następujących względów:

- 1) uwypukla *s e n s* *e k o n o m i c z n y* i *p o l i t y c z n y* systemu kontraktacji w naszym państwie (oczywiście nie tylko kontraktacji trzody lub nawet nie tylko żywca);
- 2) sprawdza *m e t o d y* *t e g o* *r o d z a j u* *b a d a ń* w trudnych warunkach okresu zaostrejających się dysproporcji i zaostrejającej się walki klasowej na rynku;
- 3) pobudzi czytelników do wypowiedzi, w jakim stopniu te niewątpliwie pożyteczne, lecz ograniczone w swych możliwościach badania powinny być dalej kontynuowane i rozszerzane z uwagi na ich ogromną pracochłonność, szczupłość naszych kadr naukowych i konieczność podjęcia długotrwałych badań na odcinku socjalistycznego rolnictwa.

WSTĘP

Polityka państwa na odcinku kontraktacji trzody chlewnej jest tylko częścią szeroko zakrojonej polityki kontraktacji licznej i wciąż wzrastającego szeregu artykułów rolnych.

Ogólnopolityczne i ekonomiczne znaczenie tej formy oddziaływania przez państwo socjalistyczne w okresie budowania socjalizmu wynika ze słów Stalina w jego przemówieniu na plenum KC i CKK WKP(b) w kwietniu 1929 r.:

„...nowe masowe formy obrotu towarowego między miastem a wsią według metody kontraktacji... stanowią olbrzymi krok naprzód ze stro-

ny naszych organizacji w sensie wzmocnienia planowego, socjalistycznego kierowania gospodarką narodową”.

I dalej:

„...należy przerzucić most między indywidualnym biedniacko-średniackim gospodarstwem a kolektywnymi, społecznymi formami gospodarowania w postaci masowej kontraktacji, w postaci ośrodków maszynowo-traktorowych, w postaci rozwijania wszelkimi środkami zrzeszeń spółdzielczych, aby ułatwić chłopom przedstawienie swego drobnego gospodarstwa indywidualnego na tory pracy kolektywnej“^{*)}.

Ta ogólna stalinowska charakterystyka roli kontraktacji w okresie przejściowym znajduje swój oddźwięk w praktyce naszego państwa. Kontraktacja w Polsce Ludowej, dając chłopu realne i bezpośrednie korzyści, podnosząc przez intensyfikację produkcji jego drobne gospodarstwo i jego dochody, wciąga go zarazem do udziału w wielkim dziele socjalistycznej przebudowy kraju przez to, że:

1) uzupełnia system dostaw obowiązkowych w zapewnieniu przemysłowi niezbędnej dlań bazy surowcowej i aprowizacyjnej w okresie, kiedy ten przemysł rozwija się coraz szybciej w stosunku do rozdrobnionej jeszcze i zacofanej gospodarki chłopskiej. Ułatwia więc szybkie tempo industrializacji przez łagodzenie nadmiernych dysproporcji tworzących się w tym okresie między przemysłem a rolnictwem;

2) czyni poważny wyłom w prywatnowłasnościowych tradycjach gospodarstwa chłopskiego, wciągając je do planowego współżycia z państwem, a tym samym stwarza odpowiedniejszą atmosferę szerzenia wszelkich form spółdzielczości w ogóle, a spółdzielczości produkcyjnej w szczególności.

Takie też jest najogólniejsze znaczenie wszelkich rozwijających się u nas obecnie form kontraktacji.

Interesującym wskaźnikiem tego, że już obecnie można w naszych stosunkach społeczno-ekonomicznych na wsi zaobserwować związek między rozwojem i rozszerzaniem kontraktacji a rozwojem i nasileniem ruchu spółdzielczości produkcyjnej, może być fakt, że w województwach o stosunkowo najbardziej wzmożonej kontraktacji (woj. szczecińskie, wrocławskie, poznańskie i bydgoskie) formy kolektywnej gospodarki zwyciężają szybko.

Oczywiście nie twierdzimy, że między tymi dwoma zjawiskami istnieje jakaś bezpośrednia korelacja. Nie ulega jednak wątpliwości, że nasilenie obu tych zjawisk na wymienionych terenach ma wspólne, wzajemnie na siebie oddziałujące przyczyny.

Kontraktacja trzody chlewnej odgrywa bardzo poważną rolę w całości kształcie systemu kontraktacji produktów rolnych. Jest więc rzeczą oczywistą, że społeczno-polityczne i ekonomiczne zadania stojące przed kontraktacją, jako szczególną formą spójni, są w bardzo poważnym stopniu realizowane także w drodze rozwoju kontraktacji trzody. Te omówione

^{*)} J. W. Stalin, „O odchyleniu prawicowym w WKP(b)“, patrz: Dzieła, t. 12, Warszawa 1951, str. 59 i 69.

wyżej najogólniejsze cele polityka kontraktacji urzeczywistnia przy pomocy szeregu zadań szczegółowych.

Analizie tych właśnie szczegółowych, konkretnych zadań kontraktacji trzody chlewnej w 1952 r. i ich realizacji poświęcony jest niniejszy artykuł.

Na obecnym etapie polityka państwa na odcinku hodowli trzody chlewnej realizuje w zasadzie trzy podstawowe zadania szczegółowe, a mianowicie zmierza:

- 1) do zagwarantowania stałego i nieprzerwanego wzrostu produkcji trzody chlewnej;
- 2) do wzmocnienia dobrowolnych więzi ekonomicznych między państwem a chłopem drogą zwiększania tówarowości produkcji trzody chlewnej i skutecznej walki przeciwko żywiołom spekulacyjno-kułackim o jak największy udział handlu socjalistycznego w towarowych nadwyżkach gospodarstwa chłopskiego;
- 3) do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego drogą specjalnej pomocy gospodarstwom biedniackim w podwyższeniu ich produkcji oraz obrotów trzodą chlewną.

Z kolei postaramy się bardziej szczegółowo zanalizować powyższe zagadnienia.

WALKA O WZROST PRODUKCJI TRZODY CHLEWNEJ

W Polsce przedwrześniowej w produkcji trzody chlewnej występowały powszechnie dwa zjawiska mające duże znaczenie w ogólnej gospodarce kraju. Pierwsze z nich polegało na wybitnej nierównomierności hodowli, wysokiej podaży trzody chlewnej w okresie jesienno-zimowym po zbiorach a małej podaży na przednówku. Drobne gospodarstwo chłopskie przeciętnie nie było w stanie wyprodukować więcej niż jedną do dwóch sztuk trzody w ciągu roku. Okres dotuczania przypadał przeważnie na ten okres, kiedy chłop biedny dysponował jeszcze paszami i kiedy w gospodarstwie miał najmniej pracy.

To zjawisko było jednym z czynników pauperyzacji mas pracującego chłopstwa a bogacenia się kułaków. W okresie jesienno-zimowym, kiedy na rynek napływały masowo tuczniaki z gospodarstw biedniackich i średniackich, ceny szybko spadały, wzrastały natomiast w okresie przednówkowym, kiedy gospodarstwa biedne a nierzadko i średniorolne z powodu braku pasz nie były w stanie tuczyć trzody. Ta „huśtawka cen” pozwalała garstce kułaków i spekulantów, którzy mieli możliwość dostosowania cyklu produkcyjnego do koniunktury rynkowej, wzbogacać się, wykupując na przykład niedotuczone sztuki rzucane z konieczności na rynek przez gospodarstwa drobne w okresie niskiej koniunktury.

Drugą charakterystyczną cechą produkcji trzody chlewnej w okresie międzywojennym była jej stała chwiejność, wyrażająca się w dużych wahaniami stanu pogłowia. Wahania te można stwierdzić porównując dane z kilku lat (tabl. 2). Taka sytuacja w produkcji trzody chlewnej wiązała się nie tylko z typowymi w ogóle dla kapitalizmu wahaniami popytu i podaży, lecz była także następstwem wybijania macior przez

chłopów w okresach spadającego popytu, w wyniku czego sama baza produkcji trzody ulegała masowej dewastacji.

Liczyby te wyraźnie wskazują na stałe powtarzanie się częściowych kryzysów produkcji trzody w przedwojennym rolnictwie polskim.

Wahania w stanie trzody chlewnej w latach 1926—1935 *)

Tabl. 2

Rok	Stan trzody w tys. szt.	Różnica w stosunku do poprzedn. roku w tys. sztuk
1926	6 110	—
1927	6 333	+ 223
1928	5 580	— 753
1929	4 829	— 751
1930	6 047	+ 1 218
1931	7 321	+ 1 274
1932	5 844	— 1 477
1933	5 735	— 109
1934	7 091	+ 1 356
1935	6 723	— 368

Jest to jeden ze specyficznych, ale i bardzo charakterystycznych przejawów działania kapitalistycznego prawa konkurencji i anarchii.

Cechą charakterystyczną naszej ekonomiki jest walka nowych, torujących sobie coraz bardziej drogę, praw ekonomiki socjalizmu ze starymi prawami kapitalizmu, wywołującymi anarchię produkcji. Dziś na wsi przeważa jeszcze gospodarka indywidualna (około 85% całej produkcji rolnej pochodzi obecnie z indywidualnych gospodarstw chłopskich). Gospodarka ta jest głównym terenem, na którym żywiołowo działające prawo wartości występuje jeszcze ze znaczną siłą. W coraz szerszym jednak zakresie żywiołowa działalność tego prawa zostaje ograniczona, a niemалą rolę kierowniczą wobec drobnotowarowej gospodarki chłopskiej spełnia tu nasz socjalistyczny przemysł.

Zadaniem naszej polityki jest stwarzanie warunków rozszerzających zasięg działania ekonomicznych praw socjalizmu. Zadaniem naszej polityki na odcinku hodowli trzody chlewnej jest walka o ograniczanie jej cech związanych z dawnymi żywiołowymi formami rozwoju, tzn. między innymi jej cyklicznej chwiejności, jak również o jej nieustanny wzrost — na ile tylko ten wzrost jest możliwy w granicach indywidualnej gospodarki.

Do tego celu polityka nasza zmierzała w ciągu wszystkich kolejnych lat po wyzwoleniu różnymi drogami w zależności od konkretnego okresu. W ciągu tych lat notowaliśmy w zasadzie planowy wzrost pogłowia trzody. Jeżeli przyjąć, że stan pogłowia trzody chlewnej w 1946 roku równa się 100, to wskaźniki wzrostu 1946—1952 wyrażają się liczbami **): 100 — 159,8 — 173,0 — 218,3 — 284,3 — 257,9 — 282,7.

*) Instytut Ekonomiki Rolnej, „Wieś w liczbach w Polsce kapitalistycznej i w Polsce Ludowej“, wydanie drugie, PWRiL, Warszawa 1952, str. 96.

**) Dane GUS.

W 1951 roku nastąpiło zahamowanie tego szybkiego tempa wzrostu, a nawet pewien spadek wyrównany — jak widzimy — w 1952 roku.

W tym samym jednak czasie przemysł i zatrudnienie w przemyśle szybko wzrosły. Wystąpiło zjawisko nadmiernej dysproporcji w rozwoju produkcji przemysłowej i rolnej, o której mówił przewodniczący KC PZPR na VII Plenum.

Ta nadmierna dysproporcja została wykorzystana i pogłębiona przez kułacko-spekulacyjne elementy, które z jednej strony wykorzystując chwiejność średniaka zarażały go gorączką spekulacyjną, z drugiej zaś próbowały drogą plotek i dywersji organizować sabotaż produkcji.

Oczywiście w swej działalności spekulacyjnej wróg klasowy wykorzystał trudności paszowe drobnych i zacofanych gospodarstw, pogłębione jeszcze następstwami katastrofalnej suszy letnio-jesiennej. W tych warunkach wysunęło się przed państwem zagadnienie złagodzenia tej nadmiernej dysproporcji drogą wzmoczenia regulującej roli państwa w dziedzinie wymiany towarowej.

PROBLEM SPÓJNI EKONOMICZNEJ MIĘDZY MIASTEM A WSIĄ NA ODCINKU OBROTÓW TRZODĄ CHLEWNĄ

Doświadczenie końca 1951 roku i szeregu miesięcy 1952 roku wykazało szczególnie jaskrawo rolę, jaką może odegrać handel mięsem w przechwytywaniu dochodów klasy robotniczej przez żywioły kułacko-spekulacyjne. Bitwa o to, kto będzie dysponował pulą towarową na tym odcinku, nabrała charakteru jednej z głównych naszych bitew o realną wartość płac robotniczych, a także w poważnym stopniu o charakter akumulacji.

Zagadnienie zacieśnienia spójni ekonomicznej między miastem a wsią w dziedzinie obrotów trzodą chlewną wymaga przede wszystkim wyeliminowania kapitalistycznego pośrednika w obrocie mięsem. Jest to nie tylko problem opanowania samego rynku, lecz i zagadnienie walki z jednym z najgorszych wrogów klasowych zarówno robotnika, jak i chłopa.

Podobnie jak kupiec mięsny przed wojną tak dziś spekulant, nosiciel chaosu i anarchii, jest pierwszym sprzymierzeńcem kułaków. Wykorzystuje on sprzeczności tkwiące w chłopie średniaku, który jako prywatny posiadacz w krótkowzrocznie pojmowanym interesie daje się niekiedy wciągnąć w spekulację za pomocą przynęty — wyższej ceny. Wciągnięty w spekulację średniak zapomina, że w jego podstawowym interesie jako człowieka pracy i nawet w jego interesie jako drobnego producenta towarów stosunki rynkowe powinny być ustabilizowane. O takie właśnie stosunki, odpowiadające podstawowym potrzebom chłopa pracującego, walczy władza ludowa. Kiedy więc średniak wstępuje na drogę spekulacji działa on przeciwko sobie samemu, podważa bowiem gospodarkę planową, godzi w uprzemysłowienie kraju i podstawowe zdobycze, które dzięki uprzemysłowieniu stały się jego udziałem. Tym samym stwarza groźbę podważenia stabilizacji cen, groźbę utraty pracy dla swych najbliższych, którzy znaleźli zatrudnienie w przemyśle, utraty możliwości nauki dla synów i córek

chłopskich; obniża swoje własne możliwości rozszerzenia produkcji, ubocznego zarobkowania itp.

Jest więc oczywiste, że wysiłek państwa zmierzający do zlikwidowania spekulacji, pozbawienia jej możliwości dysponowania pewną częścią nadwyżek towarowych chłopą, jest obroną interesów zarówno klasy robotniczej, jak i pracującego chłopstwa.

Walka o towarową produkcję trzody chlewnej przeszła u nas szereg etapów.

W pierwszych latach powojennych (1946—1949) celem zdobycia przez państwo niezbędnej dla zaopatrzenia miast (przemysłu) masy towarowej wystarczały prawie wyłącznie środki wolnorynkowe. Ważnym czynnikiem w rozwijaniu spójni ekonomicznej między miastem a wsią oraz w polityce obrony chłopą przed spekulantem były już wówczas stałe ceny na zboże i skup żywca poprzez uspołeczniony aparat. Bodźcem do wzmożenia hodowli była korzystna relacja cen między żywcem a zbożem. Relacja ta przed wojną wynosiła około 1 : 5, a od pierwszych lat po wojnie szybko wzrasta (w 1949 r. wynosiła 1 : 9).

Lecz już pod koniec odbudowy (1949) dają się zaobserwować pierwsze trudności na rynku mięsnym i równoczesne ożywienie spekulacji. Dla pokonania tych trudności państwo podejmuje interwencję, w której zarysowują się pierwsze znamiona przyszłej polityki na tym odcinku. Wyraża się to w tzw. akcji „H”. Polityka ta zmierza do:

- 1) usprawnienia organizacji skupu produktów zwierzęcych,
- 2) ustalenia właściwej relacji cen żywiec — zboże,
- 3) zapewnienia minimum pomocy paszowej,
- 4) rozpowszechnienia i polepszenia materiału hodowlanego, jako wyjściowego do rozszerzenia hodowli,
- 5) zabezpieczenia specjalnej opieki weterynaryjnej, zapewniającej zmniejszenie ryzyka hodowli.

Jest to okres prób wyparcia spekulanta z rynku mięsnego przez rozbudowę uspołecznionego aparatu skupu, lepszą organizację punktów skupu GS i przybliżenie ich do producenta (przeciętny promień zasięgu placówki skupu wynosił około 6 km — w okresie przedwojennym ponad 10 km), przez wyeliminowanie elementów kapitalistycznych w handlu żywcem włącznie do przejęcia dystrybucji detalicznej mięsa przez sieć uspołecznionych zakładów. W ramach szeroko zakrojonej akcji „H” została po raz pierwszy w Polsce masowo wprowadzona kontraktacja trzody chlewnej, obejmująca planem 1 000 000 sztuk tuczników, jako nowa, wyższa forma walki o zwiększenie masy towarowej trzody i jej opanowanie przez handel uspołeczniony. Jednakże dysproporcja między rolnictwem a przemysłem zaostrza się szybko, a wraz z nią wzrasta możliwość i pokusa spekulacji. W związku z tym zachodzi konieczność zastosowania na szeroką skalę w naszej praktyce gospodarczej nauki J. W. Stalina o dwóch stronach nepu.

„Chodzi o to, że nep bynajmniej nie oznacza z u p e ł n e j wolności prywatnego handlu, w o l n e j gry cen na rynku. Nep jest to wolność handlu prywatnego w p e w n y c h granicach w p e w-

nych ramach, przy zapewnieniu regulującej roli państwa na rynku. Na tym właśnie polega druga strona nepu.

...Zlikwidujecie jedną z tych stron — a nie będziecie mieli nowej polityki ekonomicznej“ *).

Dwie strony tej polityki polegają na stosowaniu przez państwo w stosunkach rynkowych bodźców ekonomicznych łącznie z ustawowymi obowiązkami, popartymi pracą polityczno-uświadamiającą oraz administracyjnymi rygorami. Cechą charakterystyczną każdej z jej faz jest pewnego rodzaju współzależność między nasileniem tych dwu sposobów regulowania rynku.

Nieodłącznym warunkiem tej polityki jest bezwzględna i umiejętna walka ze spekulantem.

Ustawa z 15.II.1952 r., wprowadzając obowiązek dostaw określonego minimum żywca w określonym terminie, stała się narzędziem wzmocnienia regulującej roli państwa na rynku mięsnym. Jednocześnie szeroko rozbudowany system dodatkowych bodźców ekonomicznych, zawarty w uchwałach o kontraktacji nadwyżek na rok 1952, posłużył polityce państwa, dążącego do opanowania w drodze uspołecznionego handlu jak najszerzej puli towarowej, z pozostawieniem chłopu bezpośredniej sprzedaży konsumentowi pozostałej części produktów.

Na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR Bolesław Bierut powiedział:

„...Zadaniem państwa nie jest zniesienie wolnego obrotu towarami produkcji rolnej. Dostawy obowiązkowe obejmują i będą obejmować również na przyszłość tylko część towarowej produkcji gospodarstw chłopskich, a w żadnym wypadku nie całą produkcję towarową. Pozostałą część swej produkcji rolnik może wymieniać swobodnie na rynku w wolnej sprzedaży i nikt nie będzie go w tym krępował”.

PROBLEM OPARCIA SIĘ O BIEDOTĘ W WALCE Z WROGIEM KLASOWYM NA ODCINKU PRODUKCJI I OBROTÓW TRZODĄ CHLEWNA

Zadanie wzmocnienia spójni ekonomicznej między miastem a wsią, w którym centralne miejsce zajmuje sprawa zdobycia średniaka, oderwania go od spekulacji, ugruntowania w nim duszy człowieka pracy, jest możliwe do wykonania tylko na bazie polityki realizującej trójjedyną zasadę Lenina — wzmocnienie sojuszu ze średniakiem w oparciu o biedotę i w walce z kułakiem.

Dopóki kapitalizm tkwi jeszcze swymi korzeniami w indywidualnym rolnictwie — nie wszystko można w nim ograniczyć i nie we wszystkim może państwo ludowe obronić chłopą-biedniaka przed kułackim wyzyskiem.

Jeżeli jednak walka ze spekulacją jest walką o bardziej sprawiedliwy

*) J. W. Stalin, „O odchyleniu prawicowym w WKP(b)“, patrz: Dzieła, t. 12, cyt. wyd., str. 54.

podział dochodów między klasę robotniczą a chłopstwo, to z kolei nierozzerwalnie wiąże się z walką o jak najlepszą obronę interesów biedoty w naszych obecnych warunkach. Idzie tu, między innymi, o możliwie jak najsluszniejszy podział zwiększonych dochodów ze zwiększonej kontrakcji trzody chlewnej pomiędzy poszczególne grupy chłopstwa — tak aby wzmacniały one sojuszników klasy robotniczej. Oznacza to w odniesieniu do biedoty stworzenie takich warunków, które by jej przede wszystkim umożliwiły znaczny rozwój produkcji. W tej bowiem dziedzinie biedota odczuwa największe braki i trudności, z których najważniejsze jest niedostateczne zaopatrzenie w paszę i hodowlany materiał wyjściowy.

W odniesieniu do średniaka oznacza to stworzenie warunków ekonomicznych dla zacieśnienia spójni i wymaga rozwinięcia całego szeregu dźwigni i bodźców ekonomicznych, zwiększających korzyści osiągane w drodze zorganizowanego obrotu z państwem w stosunku do korzyści oferowanych przez spekulanta. Wymaga to także stworzenia takich warunków, aby przy ewentualnym zerwaniu przez producenta więzi z uspołecznionym obrotem utrata tych korzyści była dostatecznie dotkliwa.

W stosunku do kułactwa polityka klasowa oznacza na tym odcinku po pierwsze, konieczność zabezpieczenia się przed możliwością sabotowania przezeń produkcji trzody chlewnej, po drugie — głębsze sięgnięcie w towarową produkcję jego gospodarstwa jako całości przez zwiększenie jej obciążenia i zmniejszenia tym samym spekulacyjnych możliwości kułaka.

TREŚĆ UCHWAŁ O KONTRAKTACJI NA ROK 1952

Produkcja i obroty trzodą chlewną w 1952 roku kształtowały się pod działaniem czterech kolejnych uchwał Prezydium Rządu o kontrakcji i ustawy o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych.

Pierwsza z tych uchwał weszła w życie 1 sierpnia 1951 roku, a ostatnia 17 lipca 1952 roku. Wszystkie one zmierzają do:

- 1) rozszerzenia hodowli w ogóle,
- 2) umocnienia gospodarstw małorolnych poprzez otoczenie specjalną opieką rozwoju ich hodowli,
- 3) wzmocnienia więzi ze średniakiem drogą wzmożenia regulującej roli państwa,
- 4) ograniczania wagi kułackiej produkcji w ogólnej masie towarowej drogą oddziaływania na stały i szybki wzrost produkcji w gospodarstwach mało- i średniorolnych,
- 5) ograniczenia możliwości spekulacyjnych kułaka.

Uchwały te tworzą jedną całość, przy czym każda następna rozwija i koryguje poprzednią w duchu powyższych zadań i w zależności od potrzeb zmieniającej się sytuacji w produkcji i obrotach trzodą.

Uchwała z 1.VIII.1951 roku (w sprawie warunków powszechnej kontrakcji i popierania hodowli trzody na rok 1952) w zasadzie utrzymuje warunki kontrakcji z 1950 roku. Ponadto, co jest szczególnie

ważne w tej uchwale, wprowadza jako nowy czynnik zapowiedź pomocy paszowej, która jest tu jeszcze niesprecyzowana.

Uchwała ta ustala:

- 1) zakrojoną na szeroką skalę pomoc w zakresie opieki weterynaryjnej i szczepień ochronnych przeciwko różycy, szczególnie w odniesieniu do materiału wyjściowego,
- 2) bezprocentowy kredyt na zakup pasz i prosiąt dla najbardziej potrzebujących,
- 3) premie 5-procentowe za terminowe dostawy tuczników z kontraktacji oraz za sprzedane na rzeź maciory zarejestrowane już i wykorzystane dla celów produkcji,
- 4) w niesprecyzowanej jeszcze formie pomoc paszową.

Uchwała z dnia 22.XI.1951 r. (w sprawie dalszego popierania rozwoju hodowli i dodatkowej pomocy hodowlanej dla rolników kontraktujących trzodę chlewną na rok 1952) ma decydujące znaczenie dla gospodarstw kontraktujących trzodę, które wyraża się przede wszystkim w ścisłym określeniu form i rozmiarów pomocy hodowlanej.

Uchwała ta:

- 1) umożliwia nabycie 100 kg pasz treściwych i 300 kg węgla za każdą zakontraktowaną sztukę,
- 2) zapewnia częściową pomoc hodowlaną w chwili podpisania umowy,
- 3) podwyższa premię za terminową dostawę o 1,20 zł od kilograma żywej wagi dostarczonej sztuki (co w sumie z poprzednią premią stanowi 300% ceny skupu).

Uchwała z dnia 15.II.1952 r. wprowadzona została w życie jednocześnie i w związku z ustawą o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych.

Obowiązkowa dostawa w myśl tej ustawy wynosi:

- 1) od 20 do 40 kg żywca od każdego hektara użytków rolnych bez względu na wielkość gospodarstwa,
- 2) ulgi i udogodnienia przysługują gospodarstwom znajdującym się w szczególnie trudnych warunkach hodowlanych.

Ponadto ustawa ta ustala warunki zaliczania na poczet obowiązkowej dostawy sztuk trzody chlewnej zakontraktowanych przed 15 lutym 1952 r. z terminem dostaw do dnia 1 lipca 1952 r., zapewniając producentom zapłatę i prawo do korzystania ze wszystkich dotychczasowych przywilejów na warunkach przewidzianych umową, mimo że część sztuki lub cała zostanie zaliczona jako obowiązkowa dostawa. (W ten sposób państwo, honorując dotychczasowe umowy, uprzywilejowało tę część gospodarstw, która wykazała zrozumienie potrzeb wymiany towarowej między miastem a wsią na zasadach kontraktacji).

Uchwała o kontraktacji z 15.II.1952 r. przewiduje:

- 1) uzależnienie wysokości pomocy hodowlanej od wagi tuczniaka, ustanawiając 4 kg węgla i 0,8 kg pasz treściwych za 1 kg żywca,
- 2) zachowanie w zasadzie cen (upraszczając ich obliczanie) oraz wszystkich innych korzyści i udogodnień poprzednich uchwał,
- 3) przewiduje kontraktację nadwyżek nawet niepełnych sztuk jako uzupełnienie do wyznaczonej obowiązkowej dostawy.

Centralne miejsce w uchwale z 17.VII.1952 r. zajmuje zagadnienie pomocy paszowej w szczególnie trudnym okresie przednówkowym. Uchwała ustala:

- 1) szczególnie korzystną cenę dla wszystkich producentów, zarówno dla kontraktujących, jak i sprzedających swą nadwyżkę bez kontraktów. Pozostawia natomiast zwiększoną pomoc hodowlaną tylko dla gospodarstw dostarczających trzodę na kontrakt. Uchwała ta wprowadza zróżnicowanie w rozmiarach bodźców ekonomicznych w zależności od okresu dostawy;
- 2) przy terminie umownym na dostawę sztuk w sierpniu i wrześniu 1952 r. gospodarstwo kontraktujące uzyskuje prawo nabycia 4 kg węgla i 2 kg pasz treściwych za każdy dostarczony kilogram żywca, oddany zgodnie z umową, oraz 4 metry płótna za każdą dostarczoną całą sztukę lub część wynoszącą nie mniej niż 86 kilogramów żywej wagi;
- 3) przy terminie umownym na IV kwartał 1952 roku uchwała przyznaje prawo nabycia 4 kg węgla i 1 kg pasz treściwych za każdy kilogram żywej wagi dostarczonej zgodnie z umową oraz prawo nabycia 4 m płótna za każdą dostarczoną sztukę.
- 4) w każdym wypadku przysługuje producentowi prawo zaliczki hodowlanej do 50% wysokości.

W dalszym ciągu zajmiemy się analizą tych uchwał pod kątem widzenia realizowania przez nie podstawowych zadań bieżącej polityki państwa na odcinku produkcji i obrotów trzodą chlewną.

WALKA O STAŁY, NIEPRZERWANY I RÓWNOMIERNY WZROST PRODUKCJI TRZODY CHLEWNEJ

Wzrost produkcji trzody chlewnej w warunkach gospodarki drobnotowarowej jest przez samą istotę tej gospodarki ograniczony. Nieprzerwany wzrost produkcji może być w pełni uzyskany dopiero wraz z ostatecznym zwycięstwem kolektywnej gospodarki rolnej. Polityka państwa na obecnym etapie zmierza do zabezpieczenia producentom takich warunków, które by sprzyjały równomiernemu wzrostowi produkcji trzody chlewnej. Rozmiar pomocy przewidzianej przez poszczególne uchwały rozwija się i narasta odpowiednio do ogólnej sytuacji gospodarczej.

W pierwszej uchwale z 1.VIII.1951 r. powtórzone zostały w zasadzie założenia akcji „H”. Celem ich jest wytworzenie specjalnie sprzyjających warunków dla hodowli. Wyraża się to przede wszystkim w zakrojonej na szeroką skalę opiece weterynaryjnej i opiece nad materiałem wyjściowym.

Druga uchwała z dnia 22.XI.1951 r. została wydana w okresie, kiedy ogólna dysproporcja między tempem rozwoju rolnictwa i przemysłu wyraźnie przerosła w nadmierną dysproporcję, powstałą na skutek zacofania drobnotowarowej gospodarki chłopskiej, pogłębionej jeszcze na jesieni 1951 roku przez wzmożoną spekulację, ułatwioną niesprzyjającymi warunkami przyrodniczymi. W uchwale tej zajmuje już główne miejsce sprawa pomocy hodowlanej w postaci węgla i pasz.

Ustawa o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych z dnia 15.II 1952 r. wprowadza nowy czynnik pobudzający do rozszerzania hodowli. Jest nim zasada ustalania jednolitych norm wymiaru dostaw obowiązkowych, proporcjonalnie do posiadanych użytków rolnych. Zasada ta ma podstawowe znaczenie w odniesieniu do problemu hodowli i dalszej intensyfikacji naszej gospodarki rolnej. Główne jej znaczenie polega przede wszystkim na wprowadzeniu w ogóle obowiązku hodowli zaspokajającej minimum naszych potrzeb. Ustala ona niejako dolną granicę produkcji hodowlanej, której nie wolno gospodarstwu obniżyć.

Fakt ten ma olbrzymie znaczenie dla całości naszej gospodarki, którą cechuje szybki wzrost w oparciu o wzmożoną ofiarność i wydajność pracy klasy robotniczej. Koniecznym dopełnieniem wysiłku klasy robotniczej, gwarantującym równomierność wzrostu gospodarki, musi być również proporcjonalnie wzmożony wkład pracy wielomilionowych mas chłopskich w ogólnonarodowy wysiłek.

W Polsce kapitalistycznej chłop był przez same warunki ekonomiczne zmuszany do maksymalnego wysiłku, często nadwężającego jego siły fizyczne. Przy tym owoce jego pracy przywłaszczali kapitaliści i spekulanci. Nędza zmuszała go do tego, by nieludzkim nieraz trudem walczyć o najskromniejsze warunki egzystencji. Z drugiej jednak strony niemal każde zwiększenie jego produkcji odbijało się na nim natychmiast jako „kłęska urodzaju“, „nadprodukcji“ itp. plagi.

Zlikwidowanie tych warunków w Polsce Ludowej i znaczne podniesienie stopy życiowej na wsi niejednokrotnie łączy się z brakiem dostatecznego zainteresowania wzmożeniem produkcji.

Uzależnienie wysokości obowiązkowych dostaw od ogólnego obszaru użytków rolnych, a nie od przychodowości, jest korzystne dla gospodarstw zwiększających swą hodowlę i zmusza gospodarstwa pozostające w tyle do podciągnięcia się. W Polsce Ludowej wzmożenie produkcji jest dla gospodarstwa chłopskiego zawsze korzystne.

Od strony możliwości produkcyjnych ustawa o obowiązkowych dostawach stawia w jednakowym położeniu gospodarstwa o jednakowym obszarze *).

Przez powiązanie jednak tej ustawy — jednocześnie na podstawie wydanej uchwały o kontraktacji — ze szczególnie korzystnymi warunkami sprzedaży nadwyżek, stworzone zostają faktycznie warunki uprzywilejowania gospodarstw o wzmożonej produkcji.

Dalsze znaczenie w zagwarantowaniu wzrostu produkcji ma zmiana warunków przyznawania pomocy hodowlanej. Pomoc ta uzależniona jest w tej uchwale od wagi tuczników, a nie — jak poprzednio — od sztuki. Ma to na celu stworzenie bodźców do pełnego dotuczania materiału rzeźnego.

W walce o równomierny wzrost produkcji w ciągu całego roku gospodarczego uchwała z dnia 17 lipca 1952 roku wprowadza dodatkowe, znacz-

*) Z wyjątkiem gospodarstw, których grunty orne, łąki lub pastwiska V i VI klasy stanowią co najmniej 30% ogólnego obszaru użytków rolnych; gospodarstwa te mogą korzystać z obniżenia dostaw przypadających z tych gruntów o 20%.

ne zwiększenie pomocy hodowlanej w okresie największych trudności paszowych. Przyznane tą uchwałą prawo do zaliczki w wysokości 1 kg pasz treściwych na 1 kg zakontraktowanego żywca daje pełne pokrycie zapotrzebowania paszowego, wystarczające na dotuczenie dowolnej sztuki trzody.

WALKA O MASĘ TOWAROWĄ W UCHWAŁACH O KONTRAKTACJI I W USTAWIE O OBOWIĄZKOWYCH DOSTAWACH

Walka o masę towarową — to walka o wzrost masy towarowej trzody chlewnej w ogóle, a zarazem o pełniejsze jej opanowanie przez aparat skupu, czyli o wzmożenie regulującej roli państwa w tej dziedzinie, o pełniejsze zrealizowanie socjalistycznej spójni między miastem a wsią, a w konsekwencji jest to jedna z form walki o wzmożenie elementów socjalistycznych na wsi, jedna z dźwigni socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Polityka państwa w zakresie walki o produkcję towarową trzody chlewnej i wyeliminowanie spekulanta z obrotu między miastem a wsią oparta jest na następujących zasadach:

- 1) zapewnienia państwu pewnego określonego minimum produktów mięsnych w formie obowiązkowych dostaw rozłożonych na wszystkie gospodarstwa,
- 2) zapewnienia państwu dużej części pozostałych nadwyżek masy towarowej poprzez dobrowolne umowy kontraktacyjne, przy użyciu szeregu bodźców ekonomicznych,
- 3) stworzenia warunków sprzyjających bezpośredniej wymianie między producentem a konsumentem.

Pośród wszystkich postanowień państwowych w tej dziedzinie najpełniejszy wyraz znajdują te zasady w ustawie i uchwale z 15.II.1952 r. i uchwale z 17.VII.1952 r.

Szczególne miejsce zajmuje w tych uchwałach system bodźców ekonomicznych skłaniających producenta do związania się z uspołecznionym aparatem skupu. Podstawowe założenie tego systemu jest następujące: państwo płaci producentowi za sprzedaż ponadobowiązkowych nadwyżek cenę wyższą niż za obowiązkowe dostawy, która, jak wskazują nasze badania, sama też nie jest nieopłacalna.

Nie jest to jednak jedyna zachęta dla chłopca. Chłop zainteresowany jest w powiązaniu się z państwowym skupem i dlatego, że otrzymuje tą drogą możliwość nabycia węgla, pasz i płótna po cenach urzędowych. Jak wykazują nasze badania, ilość węgla w zasadzie wystarcza na pełne pokrycie potrzeb produkcji trzody; w wypadku zaś dostatecznego wzmożenia produkcji — i na pokrycie tego wzmożenia — a nieraz przewyższa zapotrzebowanie całego gospodarstwa.

W województwie lubelskim średniorolne gospodarstwo (powierzchnia 5,90 ha) o przeciętnej produkcji przy sprzedaży całej swej nadwyżki produkcji trzody chlewnej na kontraktację i uwzględnieniu obowiązkowej dostawy może otrzymać prawo do nabycia z tytułu pomocy hodowlanej

156% całego swego zapotrzebowania węglowego. Jest to bardzo poważny bodziec do wzrostu hodowli i kontraktacji.

Szczególnie ważne znaczenie ma fakt, że ten bodziec, stwarzający korzyści dla gospodarstwa kontraktującego, ma też i swoją drugą stronę, chłop bowiem wiążąc się ze spekulantem traci wszystkie te korzyści kontraktacji (węgiel, pasza, płótno), które nie łatwo mu jest skompensować sobie inną drogą.

Zainteresowanie w pomocy paszowej jest również znaczne w gospodarstwach średniorolnych. Według naszych badań to samo wyżej wymienione gospodarstwo przy kontraktacji czterech sztuk trzody otrzymuje pokrycie paszowe równe jednej czwartej całego zapotrzebowania paszowego na produkcję trzody chlewnej. Dla takiego gospodarstwa rozszerzenie produkcji na bazie dokupywania pasz w obrocie sąsiedzkim jest ze względu na ich cenę znacznie mniej opłacalne, aniżeli na zasadzie kontraktacji (cena pasz treściwych w obrocie wolnorynkowym w woj. lubelskim w 1951 roku kształtowała się o 40% wyżej od ceny w obrocie kontraktacyjnym).

Tak więc ustawa z 15 lutego i obie uchwały końcowe, dotyczące warunków kontraktacji nadwyżek, tworzą jednolitą podstawę polityki państwa na obecnym etapie walki o rozwój produkcji i towarowość trzody chlewnej. Treścią tej polityki jest wzmoczenie kontroli państwa nad produkcją drobnotowarową, głębsze sięgnięcie w jej masę towarową drogą ustanowienia obowiązkowych dostaw. Jednocześnie polityka ta podnosi znaczenie ekonomicznych bodźców rynkowych, pobudzających do dalszego wzmocnienia produkcji i jej nadwyżek towarowych oraz do ściślejszego związania się z państwem w ich zbycie.

KLASOWA TREŚĆ UCHWAŁ O SKUPIE I KONTRAKTACJI

Podstawowa cecha klasowej treści polityki skupu i kontraktacji polega na tym, że wszystkie przewidywane przez nią formy pomocy produkcyjnej posiadają największe znaczenie dla biedoty chłopskiej. Odnosi się to zarówno do pomocy paszowej (nasze badania wykazują, że gospodarstwa drobne nawet przy średnim poziomie produkcji dokupują od 25% do 50% potrzebnej im paszy), jak i do pomocy kredytowej, specjalnej pomocy hodowlanej na przednówku itd.

Szczególne znaczenie ma tu nowa organizacja pomocy paszowej. W 1951 roku pomoc paszowa polegała głównie na ulgach w obowiązkowym skupie zboża przyznawanych w zależności od odstawionych utuczonych sztuk. W 1952 roku zostały zmienione formy pomocy paszowej. Zmiany mają na celu udostępnienie większej ilości pasz w formie pomocy paszowej przy zawieraniu umowy kontraktacyjnej. Należy podkreślić, że ulgi hodowlane były dla gospodarstw drobnych mało efektywne, ponieważ pomoc jest im potrzebna w trakcie tuczu, a nie po utuczeniu. System pomocy hodowlanej przewidziany uchwałą z dnia 17 lipca 1952 r. zapewnia na każdą sztukę zakontraktowaną w okresie sierpień—wrzesień (przednówek) prawo do nabycia przy podpisaniu umowy około 100 kg pasz treściwych, a więc ilość wystarczającą na dotuczenie jednej

sztuki. System ten jest więc dla gospodarstw małorolnych znacznie bardziej korzystny niż poprzedni.

Klasową treść polityki kontraktacji w odniesieniu do średniaka omówiliśmy szczegółowo w poprzednim punkcie, podkreślając znaczenie bodźców ekonomicznych w więzi z państwem dla tej grupy gospodarstw.

Jednolity system obowiązkowych dostaw i kontraktacji nadwyżek wiąże w jedną całość politykę szczególnej pomocy dla biedoty (która ją najefektywniej odczuwa) i umacniania więzi ze średniakiem z polityką ograniczania spekulacyjnych tendencji kułactwa. Znajduje to swój wyraz przede wszystkim w zasadach, na których oparty jest system obowiązkowych dostaw.

Przed wprowadzeniem obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych znacznie większa część podaży żywca skupiała się w gospodarstwach drobnych i średniorolnych. Jest też faktem, że gospodarstwa kułackie dostarczały wówczas nieproporcjonalnie mniej trzody niż wynosiły rzeczywiste możliwości.

System obowiązkowych dostaw przez rozłożenie obowiązku wobec państwa, w zależności od ilości posiadanych użytków rolnych, ma na celu zmusić kułacko-spekulanckie elementy wsi do wypełniania przypadającej na nie części zobowiązań oraz zapobiega tendencjom kułackim do obniżania produkcji i sabotowania dostaw przeznaczonych dla miasta. Wyznaczenie obowiązkowej dostawy w zależności od posiadanych użytków rolnych, a więc dostawy znacznie większej w gospodarstwach o dużej powierzchni, zmniejsza ilość trzody, którą mogłoby gospodarstwo kułackie wykorzystać dla spekulacji.

Tabl. 3

Produkcja towarowa i obowiązkowa dostawa w kg na 1 ha użytków rolnych

Województwa	W grupie gospodarstw					
	drobnych		średnich		dużych	
	produk- cja to- warowa	obowią- zkowe do- stawy	produk- cja to- warowa	obowią- zkowe dostawy	produk- cja to- warowa	obowią- zkowe dostawy
Bydgoskie	94	35	56	36	35	34
Lubelskie	131	40	124	38	42	40
Wrocławskie	76	27	35	27	48	27
Rzeszowskie	85	36	56	34	24	25

Nie bez znaczenia jest też fakt, że ustalenie obowiązkowych dostaw proporcjonalnie do areału użytków rolnych zawiera w istocie, choć zewnętrznie nie uwidocznioną, istotną progresję obciążającą w większym stopniu gospodarstwa kułackie niż pozostałe. Jest bowiem faktem, że na ogół możliwości hodowli trzody chlewnej nie pozostają w prostym stosunku do obszaru, lecz są mniejsze (np. problem siły roboczej). Ta strona zagadnienia nie wyczerpuje jednak problemu progresji w obowiązkowych

dostawach zwierząt rzeźnych. Problemu tego nie można bowiem w ogóle rozpatrywać w izolacji od systemu obowiązkowych norm w dostawach zboża, gdzie progresja ta jest bardzo mocno zaznaczona.

Dzięki obowiązkowym dostawom zboża stwarzamy w ręku państwa rezerwy paszowe, na które w stosunkowo większym stopniu niż w trzodzie składa się produkcja kułacka, a z których małorolni chłopci i średniacy, prowadzący wzmożoną hodowlę i kontraktację, otrzymują od państwa wyznaczoną w ramach kontraktacji pomoc paszową.

W gospodarstwach tych, szczególnie w gospodarstwach małorolnych, już przy średnim stanie hodowli i kontraktacji, a bardzo poważnie przy wyższym ich stanie, ilość zboża otrzymywana przez gospodarstwa od państwa, z tytułu kontraktacyjnej pomocy hodowlanej, jest znacznie wyższa od ilości zboża oddanego przez te gospodarstwa państwu w ramach planowego skupu. Tak więc w ostatecznym rachunku gospodarstwa te dzięki klasowej polityce państwa w dziedzinie skupu i kontraktacji produkują w poważnym stopniu w oparciu o zboże pochodzące z gospodarstw kułackich. W ten sposób zostają w gospodarstwach kułackich w dużej mierze ograniczone ich spekulacyjne możliwości i znaczna część ich zbożowej produkcji zasila hodowlę w gospodarstwach chłopskich, szczególnie w gospodarstwach biedniackich.

Jest to szczególnie przykład, w którym wyraźnie występuje fakt, iż istotną treść polityki naszego państwa na odcinku rolnym zrozumieć można jedynie ujmując ją wszechstronnie, w całokształcie stosunków produkcji, względnie przynajmniej w ich wielostronnym fragmencie.

*

Artykuł niniejszy jest próbą pokazania na przykładach konkretnych gospodarstw w czterech wybranych województwach, w jakim stopniu polityka państwa, wyrażająca się w uchwałach o kontraktacji i ustawie o obowiązkowej dostawie zwierząt rzeźnych, wpłynęła w terenie na realizację wspomnianych trzech zadań, a mianowicie na:

- 1) wzrost produkcji trzody chlewnej,
- 2) wzrost masy towarowej i kontraktacji,
- 3) wzrost korzyści z hodowli w grupach gospodarstw biedniackich i średniackich.

Tematem badań jest porównanie warunków kontraktacji z 1951 r. z warunkami, jakie zostały wprowadzone na rok 1952.

Opracowany materiał jest rezultatem pierwszej fazy badań podjętych w kwietniu 1952 roku. Obrazuje on wyniki kontraktacji 1951 roku oraz pozwala wykazać na konkretnych przykładach, jak warunki te zmieniły się w 1952 roku.

Jak można zauważyć, wyniki tej pierwszej fazy, aczkolwiek bezsporne w swych głównych tendencjach i najogólniejszych zarysach, zawierają jeszcze wiele punktów spornych i niewyjaśnionych. Tłumaczy się to zarówno szczególnymi warunkami tematu, jak i okresu, w jakim badania zostały podjęte oraz ogólną specyfiką procesów produkcyjnych w rolnictwie, których efekty uwidaczniają się dopiero po pewnym czasie.

Ustawa o obowiązkowej dostawie zwierząt rzeźnych i związana z nią uchwała o kontraktacji nadwyżek z dnia 15.II.1952 r. weszła w życie w okresie specjalnych trudności na odcinku hodowli trzody chlewnej. Te okoliczności i krótki okres działania tej ustawy spowodowały, że wyniki pierwszej fazy badań nie dały i nie mogły dać pełnego obrazu oddziaływania polityki państwa na odcinku hodowli.

Podczas gdy zbieranie materiału do niniejszego artykułu zostało już ukończono, ogłoszono uchwałę w sprawie form i warunków skupu nadwyżek z dnia 17 lipca 1952 r. Warunki, jakie stwarza ta uchwała, nie mogą być całkowicie objęte naszym opracowaniem. Przy omawianiu poszczególnych zagadnień postaramy się wykazać, w jakim kierunku poszły zmiany.

Dlatego też Instytut Ekonomiki Rolnej zamierza przeprowadzić w tych samych gospodarstwach następne badania w styczniu 1953 roku, obejmując tym samym dwa kolejne lata kontraktacji. Powtórzone badania w styczniu 1953 roku powinny dać bardziej szczegółowy materiał naświetlający te zagadnienia.

OCENA BADANEGO MATERIAŁU

Porównanie warunków kontraktacji w 1951 i 1952 roku przeprowadzono na materiale zebranym ze 132 ankiet z 4 województw: bydgoskiego, lubelskiego, wrocławskiego i rzeszowskiego. We wspomnianych 4 województwach przeprowadzono szczegółową ankietę, przeważnie w gospodarstwach prowadzących książki rachunkowe (80%). Dla zorientowania czytelnika, w jakim stopniu wybrane województwa mogą pod względem nasilenia kontraktacji reprezentować ogólnokrajowe stosunki, podajemy mapki na str. 123 przedstawiające średnią ilość sztuk trzody kontraktowanej przez jedno gospodarstwo w poszczególnych województwach, według materiałów sprawozdawczości ogólnej *) i naszej ankiety.

Z danych sprawozdawczości ogólnej widać, że do województw kontraktujących średnio ponad 4 sztuki na gospodarstwo kontraktujące należą województwa: bydgoskie i poznańskie; kontraktujących od 3 do 4 sztuk województwa: koszalińskie, gdańskie, olsztyńskie, szczecińskie, opolskie, lubelskie i zielonogórskie; do województw kontraktujących od 2 do 3 sztuk: łódzkie, warszawskie, wrocławskie i kieleckie; do województw kontraktujących najmniejszą ilość sztuk na 1 gospodarstwo zaliczyć można województwa: białostockie, rzeszowskie, krakowskie i katowickie.

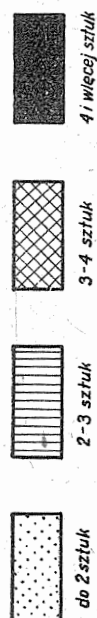
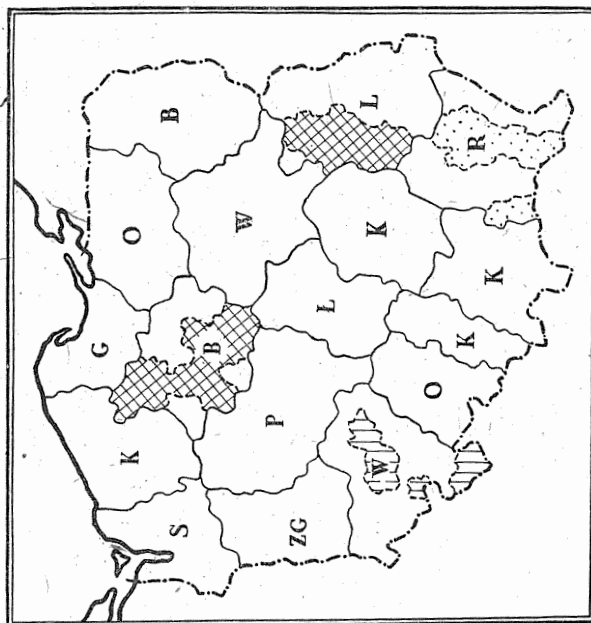
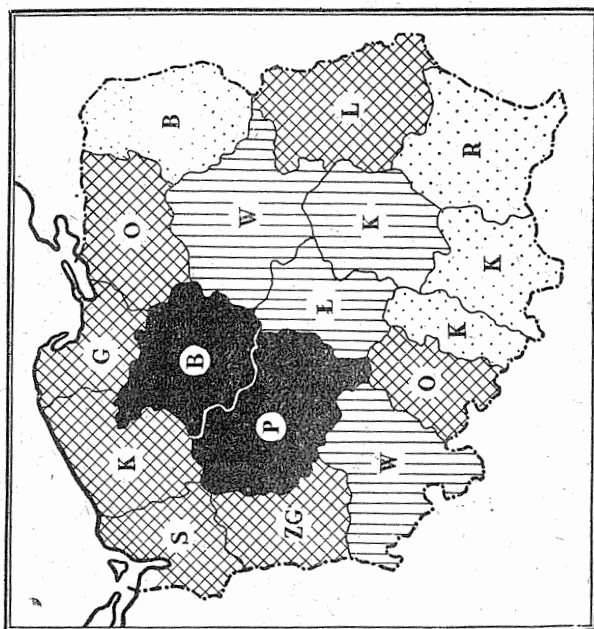
Z powyższego widać, że wybrane przez nas 4 województwa reprezentują każdą z tych 4 grup województw. W ten sposób chcieliśmy dać naświetlenie zagadnień kontraktacji z jednej strony w województwach o dużej produkcji trzody (bydgoskie, lubelskie) i z drugiej — w województwach o stosunkowo mniej rozwiniętej hodowli trzody (wrocławskie i rzeszowskie). Województwa te zostały prócz tego tak dobrane, aby reprezentowały rejony o różnej strukturze społecznej wsi.

*) Dane Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego i Centrali Mięsnej.

NA GOSPODARSTWO KONTRAKTUJĄCE PRZYPADA SZTUK ZAKONTRAKTOWANYCH

WG. SPRAWOZDAWCZOŚCI

WG. ANKIETY I.E.R



Porównując pod tym względem dane sprawozdawcze z danymi ankietowymi dla poszczególnych grup gospodarstw należy jednak stwierdzić, że materiał zebrany dla grupy gospodarstw średniorolnych wszystkich województw, z wyjątkiem woj. lubelskiego, reprezentuje dobrze nasilenie kontraktacji, dla grupy zaś gospodarstw drobnych, z wyjątkiem woj. rzeszowskiego, dane ankietowe są zanizzone.

Tabl. 4

Ilość sztuk zakontraktowanych przypadająca na 1 gospodarstwo kontraktujące

Wyszczególnienie	W grupie gospodarstw		
	drobnych	średnich	dużych
Woj. bydgoskie			
sprawozdawczość*)	3,3	4,7	6,2
ankieta	1,4	4,3	5,6
Woj. lubelskie			
sprawozdawczość	2,6	3,3	—
ankieta	1,6	4,5	—
Woj. wrocławskie			
sprawozdawczość	2,0	2,7	—
ankieta	0,8	2,1	—
Woj. rzeszowskie			
sprawozdawczość	1,6	1,8	—
ankieta	1,9	1,7	—

Jak widać z tabeli 4, liczby dotyczące zakontraktowanej ilości sztuk są w ankiecie w zasadzie zbliżone do danych ogólnej sprawozdawczości, choć są przeważnie nieco niższe. Wyjątek stanowią tu gospodarstwa drobne w województwie wrocławskim, gdzie dane ankietowe są wyraźnie za niskie.

Po skontrolowaniu zebranego materiału i odrzuceniu 7 ankiet nie nadających się do opracowania liczba odpowiedzi w poszczególnych województwach i grupach gospodarstw przedstawia się następująco:

Tabl. 5

Liczba odpowiedzi w poszczególnych województwach według grup gospodarstw

Województwa	Liczba odpowiedzi	Podział według grup gospodarstw		
		drobne	średnie	duże
Bydgoskie	42	13	22	7
Lubelskie	23	10	12	1
Wrocławskie	31	4	26	1
Rzeszowskie	28	9	18	1

*) Dane dotyczące kontraktacji trzody w 1951 r. z C. M. i C. Z. P. M.

Podział na społeczne grupy gospodarstw w poszczególnych województwach dokonany został na podstawie powierzchni ogólnej gospodarstwa, przyjmując granice dla poszczególnych grup zgodnie z wynikami badań Działu Ekonomiczno-Społecznej Struktury Wsi Instytutu Ekonomiki Rolnej.

Tabl. 6

Grupy gospodarstw według powierzchni ogólnej

Województwa	G o s p o d a r s t w a		
	biedniackie (drobne)	średniackie (średnie)	kułackie (duże)
Bydgoskie	do 4 ha	4 — 14 ha	14 ha i więcej
Lubelskie	do 4 „	4 — 12 „	12 „ „
Wrocławskie	do 3 „	3 — 12 „	12 „ „
Rzeszowskie	do 3 „	3 — 9 „	9 „ „

Ze względu na to, że w grupie gospodarstw dużych woj. lubelskiego, wrocławskiego i rzeszowskiego nie udało się nam zebrać wystarczającej do wyciągania bardziej ogólnych wniosków ilości ankiet, w opracowaniu niniejszym podawać będziemy wyniki dla gospodarstw kułackich tylko z woj. bydgoskiego, a jedynie dla zagadnień specjalnych — z pojedynczych gospodarstw dużych woj. lubelskiego, wrocławskiego i rzeszowskiego.

Dane ankietowe zebrane z gospodarstw prowadzących całoroczne zapisy, dotyczące przychodów i rozchodów, dają dość duże gwarancje rzetelności danych i ich zgodności z rzeczywistością. Przeprowadzając ankietę podkreślają, że bardzo często gospodarze odpowiadający na pytania ankietowe przedstawiali oryginalne kwity, starając się dać rzetelną i wyczerpującą odpowiedź.

W związku z tym należy stwierdzić, że materiał nasz oparty w przeważającej większości na gospodarstwach prowadzących rachunkowość rolną dla IER mimo wszelkich swoich braków, które podkreślamy, jest jedynym dostępnym materiałem dla badacza, naświetlającym całość zagadnień gospodarki drobnotowarowej i dającym dostateczne gwarancje rzetelności.

Średnia powierzchnia ogólna w poszczególnych województwach dla każdej z trzech grup zbadanych gospodarstw w porównaniu z odpowiednimi danymi przeliczonymi na podstawie Narodowego Spisu Powszechnego z 1950 r. pozwala stwierdzić, że pod względem obszaru gospodarstwa drobne zostały dość dobrze dobrane. Znaczna różnica daje się zauważyć jedynie w grupie gospodarstw drobnych woj. wrocławskiego, gdzie dane ankietowe dotyczą czterech gospodarstw o charakterze działek robotniczych, które mają na ziemiach odzyskanych około 2 ha powierzchni. W grupie gospodarstw średniorolnych gospodarstwa woj. bydgoskiego i wrocławskiego są pod względem powierzchni ogólnej zbliżone do danych GUS, natomiast w woj. lubelskim i rzeszowskim średnia powierzchnia

gospodarstw zbadanych jest znacznie wyższa od danych ogólnych w tej grupie.

Wyda się rzeczą konieczną podkreślenie jeszcze i tego faktu, że gospodarstwa kułackie, nielicznie reprezentowane w niniejszym opracowaniu, są w pewnym stopniu gospodarstwami nietypowymi. Gospodarstwo duże, które zgłasza się samo do prowadzenia ścisłych zapisków swoich rozchodów, a w szczególności dochodów, jest na ogół i w stosunku do zarządzeń Państwa Ludowego bardziej lojalne od całej masy gospodarstw kułackich.

Mała liczebność obserwacji i fakt, że pochodzą one przeważnie z gospodarstw ekonomicznie silniejszych, jest powodem, dla którego nie można wyników i wniosków wyciągniętych na ich podstawie odnieść bezkrytycznie do stosunków panujących ogólnie w danym województwie. Jest to jednak materiał ilustrujący dynamikę zjawisk na przykładzie konkretnych gospodarstw zgodnie, w zasadzie, z ogólnymi przemianami zachodzącymi w gospodarstwach danego terenu.

Dla potwierdzenia powyższego zastrzeżenia przytaczamy porównanie średniej ilości sztuk trzody przypadającej na 1 ha w gospodarstwach zbadanych i według Narodowego Spisu Powszechnego z 1950 roku. Liczby podane dotyczą okresu bardzo bliskiego: Spis Powszechny — grudzień 1950 roku, dane ankietowe — 1 stycznia 1951 roku.

Ilość trzody chlewnej przypadająca na 1 ha

Tabl. 7

Wyszczególnienie	Grupy gospodarstw		
	drobne	średnie	duże
Woj. bydgoskie			
spis	1,05	0,57	0,39
ankieta	1,18	0,79	0,42
Woj. lubelskie			
spis	0,87	0,59	—
ankieta	1,17	0,82	—
Woj. wrocławskie			
spis	0,99	0,41	—
ankieta	0,30	0,39	—
Woj. rzeszowskie			
spis	0,62	0,45	—
ankieta	1,32	0,47	—

Dane powyższe pozwalają stwierdzić, że wszystkie gospodarstwa zbadane w woj. bydgoskim i lubelskim oraz gospodarstwa średniorolne w woj. wrocławskim i rzeszowskim są bliskie przeciętnych obliczonych na podstawie spisu. Większa różnica daje się zauważyć w grupach gospodarstw drobnych w woj. wrocławskim i rzeszowskim. Przy tym różnice w gospodarstwach drobnych w woj. wrocławskim należy tłumaczyć małą liczebnością obserwacji, dane dotyczące grup biedniackich woj. rzeszowskiego należy uważać za wygórowane.

Tabl. 8

Obroty trzodą chlewną w 1951 roku

Grupy gospodarstw	Ilość zbadanych gosp.	Województwa	Średnia pow. gosp. ha	w k i l o g r a m a c h													Produkcja	Masa towarowa	Towarowość
				Dokupno	Ogółem	G. S.				Wolny rynek		Spójcie	Państwo	Stan końcowy na 31.XII.1951 r.					
						kontrak- towane	wolna sprzedaż	—	—	dorosłe	prosięta								
															Stano początk. na 1.1.1951 r.	6			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17			
Drobnych	13	Bydgoszcz	2,48	136	40	189	134	—	18	37	116	26	234	389	149	38,3			
	10	Lublin	2,22	171	25	264	185	52	20	7	126	1	187	382	239	62,6			
	4	Wrocław	1,65	20	33	135	105	30	—	—	148	—	29	259	102	39,4			
	9	Rzeszów	2,20	165	23	239	199	—	20	20	137	—	148	336	216	64,7			
Średniorolnych	22	Bydgoszcz	8,41	310	35	431	333	50	20	28	183	33	400	702	396	56,4			
	12	Lublin	5,90	393	22	727	558	87	66	16	144	17	374	847	705	83,7			
	26	Wrocław	6,98	184	29	267	204	30	3	30	115	28	197	394	238	60,4			
	18	Rzeszów	5,57	210	31	296	220	36	6	34	107	8	275	445	265	59,5			
Dużych	7	Bydgoszcz	19,86	457	22	609	499	46	19	45	194	27	559	910	587	64,4			

OBRÓTY TRZODĄ CHLEWNĄ W 1951 ROKU

Tablica 8 przedstawia pełny obrót stadem w zbadanych gospodarstwach grup obszarowych, ze specjalnym uwzględnieniem form sprzedaży. Obok sprzedaży ogółem wyszczególniona jest sprzedaż do GS-ów, z kontraktacji i na wolnym spędzie oraz wolnorynkowa sprzedaż prosiąt i sztuk dorosłych.

Analiza sprzedaży na podstawie materiału opracowanego pozwala stwierdzić, że w zbadanych gospodarstwach już w 1951 roku kontraktacja odgrywała poważną rolę.

Tabl. 9

Procent sprzedaży na kontrakt w stosunku do ogólnej sprzedaży (bez prosiąt)

Województwa	Grupy gospodarstw		
	drobne	średnie	duże
Bydgoskie	88	83	88
Lubelskie	72	78	—
Wrocławskie	78	86	—
Rzeszowskie	91	84	—

W tabeli 8 w kolumnie „wolny rynek — dorosłe” znajduje się pewien procent spekulacyjnej sprzedaży, chociaż przy szczegółowej analizie poszczególnych gospodarstw widać, że są to w większości niedotuczone sztuki, maciorki oraz „sąsiedzka sprzedaż” części ubitej sztuki.

Dla pewnej dodatkowej ilustracji reprezentatywności naszego materiału w zakresie produkcji trzody i towarowości może służyć ich porównanie z wynikami badań M. Czerniewskiej. Porównania dokonujemy na przykładzie województwa bydgoskiego, gdzie nasze dane reprezentują najpełniej wszystkie grupy gospodarstw.

Tabl. 10

Produkcja i towarowość na gospodarstwo

Wyszczególnienie	W grupach gospodarstw o powierzchni ha				
	do 2	2—5	5—10	10—15	15—50
Produkcja w kg na gospodarstwo					
wg „Obrotów”*) 1949 — 1950	311	476	582	914	1349
ankieta 1951 r.		389		702	910
Towarowość w %					
wg „Obrotów”*) 1949 — 1950	27,3	55,3	73,2	58,4	66,9
ankieta 1951 r.		38,3		56,4	64,4

*) M. Czerniewska, „Obroty i towarowość głównych artykułów rolnych w gospodarstwach chłopskich w roku 1949—1950”, materiały IER niepublikowane.

Porównując powyższe dane należy pamiętać, że przy obliczaniu towarowości na podstawie ankiety z 1951 roku nie zostało uwzględnione dokupno w gospodarstwach zbadanych. Jak widzimy, dane z obu źródeł są w zasadzie bardzo bliskie. Kolumny 5 i 14 tablicy 8 pozwalają, na podstawie porównania stanów trzody na początku i przy końcu 1951 roku, wykryć główną tendencję hodowli występującą w tym roku. Dla pełniejszej jednak wyrazistości tej tendencji uzupełniamy w poniższym zestawieniu stany ujęte w tablicy 8 w kilogramach, ujęciem ich także od strony liczby sztuk.

Tabl. 11

Stan końcowy 1951 roku w procentach stanu początkowego 1951 r.

Województwa	Grupy gospodarstw					
	drobne		średnie		duże	
	szt.	kg	szt.	kg	szt.	kg
Bydgoskie	144	172	120	129	97	122
Lubelskie	104	109	62	95	—	—
Wrocławskie	200	145	90	107	—	—
Rzeszowskie	118	90	102	131	—	—

Jak widzimy, dane te wykazują wzrost pogłowia trzody zaznaczający się szczególnie wyraźnie w gospodarstwach drobnych. Pozwala to stwierdzić, że polityka wzmożenia produkcji w stosunku do gospodarstw drobnych już w roku 1951 dała pewne rezultaty, które wyraziły się szczególnie we wzroście liczby sztuk. Przyrost wagi pozostaje nieco w tyle, co wskazywałoby, że wzrost hodowli rozpoczął się w ostatnich miesiącach 1951 r. Jakkolwiek nie potwierdzają go wszystkie wskaźniki, pragniemy jednak podkreślić, że odnośne dane spisowe GUS potwierdzają ten wniosek w całej pełni.

NAKŁADY MATERIALNE NA PRODUKCJĘ TRZODY CHLEWNEJ W GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH W 1951 ROKU

Obliczenie kalkulacyjne ustawiono w ten sposób, że jako produkt główny potraktowano przyrost wagi żywca, a produkcję obornika powstałego przy hodowli trzody chlewnej — jako produkt uboczny.

Wartość produkcji obliczono w sposób następujący: do wartości trzody w końcu badanego roku dodano wartość sprzedaży, spożycia, darów i innych oraz połowę wartości sztuk padłych powyżej 30 kg, a od otrzymanej sumy odjęto wartość trzody z początku roku. Uwidoczniono to w tabeli 12, kolumna 5. Przy ustalaniu wysokości produkcji przyjęliśmy sztuki padłe powyżej 30 kg jako w połowie wykorzystane w gospodarstwie. Dlatego produkcja w tabeli 12 różni się może od tabeli 8, kolumna 13 (w której sztuki padłe występują w pełnej wadze).

Tabl. 12

**Nakłady materialne na produkcję trzody chlewnej w gospodarstwach chlopijskich
w 1951 roku — średnio na 1 gospodarstwo**

Grupy gospodarstw	Ilość zabudowanych gosp.	Obszar średni gospod. ha	Województwa	Produkcyjność w kg	Nakłady produkcyjne				Dochód uboczny z prod.	Ulgi hodowlane	Nakłady produkcyjne netto:		Wartość przyrostu żywca	Dochód z produkcji trzody (po potrąceniu nakładów)
					ogółem brutto	w tym pasza	w tym opał	w tym uboczny			ogółem	na 1 kg wagi żywca		
w z ł o t y c h														
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	
Drobnych	13	2,40	Bydgoszcz	373	1964,31	1532,34	219,93	363,30	13,66	1587,35	4,26	2509,13	921,78	
	10	2,22	Lublin	381	2432,41	2140,34	102,19	447,12	5,00	1980,29	5,20	2420,90	440,61	
	4	1,65	Wrocław	259	1124,87	886,80	121,00	255,15	—	869,72	3,36	1642,50	772,78	
	9	2,20	Rzeszów	336	2123,59	1799,83	127,86	460,13	35,94	1627,52	4,84	2533,63	906,11	
Średniorolnych	22	8,41	Bydgoszcz	691	4348,04	3619,05	285,39	727,54	34,31	3586,19	5,19	5109,30	1523,11	
	12	5,90	Lublin	830	4666,51	4077,57	187,25	896,41	153,10	3617,00	4,36	5190,20	1573,20	
	26	6,98	Wrocław	393	2085,23	1673,43	130,40	528,86	10,50	1545,87	3,93	2529,10	983,23	
	18	5,57	Rzeszów	442	2809,90	2299,74	257,77	529,71	34,52	2245,67	5,08	3183,12	937,45	
Dużych	7	19,86	Bydgoszcz	883	5798,20	4797,30	383,03	969,53	84,51	4744,16	5,37	6704,77	1960,61	
w % wartości przyrostu żywca														
„wskaź. „opłacaln.„														
Drobnych			Bydgoszcz		78,3	61,1	8,8	14,5	0,5	63,3		100,0	36,7	
			Lublin		100,5	88,4	4,2	18,5	0,2	81,8		100,0	18,2	
			Wrocław		68,5	54,0	7,4	15,5	—	53,0		100,0	47,0	
Średniorolnych			Rzeszów		83,8	71,0	5,0	18,2	1,4	64,2		100,0	35,8	
			Bydgoszcz		85,1	70,8	5,6	14,2	0,7	70,2		100,0	29,8	
			Lublin		89,9	78,6	3,6	17,3	2,9	69,7		100,0	30,3	
Dużych			Wrocław		82,4	66,2	5,2	20,9	0,4	61,1		100,0	38,9	
			Rzeszów		88,3	72,2	8,1	16,6	1,1	70,6		100,0	29,4	
			Bydgoszcz		86,5	71,6	5,7	14,4	1,3	70,8		100,0	29,2	

Przy obliczaniu wartości produkcji przyjęto ceny szacunkowe odnośnie sztuk z początku i z końca roku oraz ceny faktyczne, według których płacono przy dokupnie lub, które uzyskiwano przy sprzedaży.

Rachunek nakładów produkcyjnych rozbito według metody rozdzielczej na poszczególne elementy:

- 1) nakład na paszę,
- 2) „ „ ściółkę,
- 3) „ „ leczenie,
- 4) dodatki mineralne do pasz,
- 5) specjalne nakłady na hodowlę,
- 6) nakład na opał do parnika lub gotowania paszy,
- 7) „ „ utrzymanie budynku chlewni,
- 8) „ „ „ inwentarza martwego w chlewni.

Materiałowe nakłady na utrzymanie budynku chlewni i utrzymanie inwentarza martwego przyjęto z obliczeń kosztów produkcji w roku 1950, przeprowadzonych przez IER *). Dane te przyjęto jako średnie dla odpowiednich grup wielkości gospodarstw.

Pasza jest najważniejszym elementem nakładu, bo w ogólnej wartości stanowi ona od 66,2% do 88,4% (Tabela 12, kolumna 7). Dla ustalenia wartości paszy zużytej na trzodę, pasze własne szacowane są według średnich rocznych (1951) cen wolnorynkowych dla danego województwa, a pasze dokupione — według ceny kupna.

Wartość paszy na produkcję 1 kg żywca

Tabl. 13

Grupy gospodarstw	Średnia powierzchnia gospodarstwa	Średnio wyprodukowano kg żywca	Ogólna wartość paszy na trzodę w gospodarstwie zł	Wartość paszy na produkcję 1 kg żywca zł
Drobnych	2,48	373	1 532,34	4,11
Średnich	8,41	691	3 619,05	5,24
Dużych	19,86	883	4 797,30	5,43

Z tabelki tej widać, że wartość paszy na produkcję 1 kg żywca w gospodarstwach drobnych jest niższa niż w pozostałych grupach. Wypływa to z lepszego wykorzystania odpadków (zielsko, zlewki kuchenne) w gospodarstwach biedniackich. Wartość paszy zużytej na wyprodukowanie jednego kg żywca w województwie rzeszowskim, lubelskim i wrocławskim wynosi także około 5 zł.

Ilość ściółki przyjęto — na podstawie wyników wspomnianych badań kosztów produkcji trzody chlewnej w roku 1951 — po 3 q na każde 100 kg

*) Badania kosztów produkcji w 1950 roku przeprowadzono w 180 gospodarstwach chłopskich z różnych grup wielkości gospodarstw we wszystkich województwach.

przyrostu żywca. W gospodarstwach hodujących maciory starsze, gdzie nie spodziewano się przyrostu wagi, przyjęto 3 q ściółki rocznie na sztukę.

Ponieważ na ściółkę używany jest zwykle najgorszy gatunek słomy, wyceniono ją po 9 zł za 1 q, jednakowo we wszystkich województwach, mimo że cena wolnorynkowa słomy jest w niektórych okolicach wyższa.

Dochód uboczny. Do dochodu ubocznego z trzody chlewnej, zaliczono: obornik i dochód za krycie knurem obcych macior.

Przyjęto, że 100 kg przyrostu żywca daje 18 q obornika. W wypadkach kiedy gospodarstwo posiadało stare maciory hodowlane nie dające na ogół przyrostu wagi w ciągu roku, dodawano na każdą sztukę 18 q obornika. Wartość 1 q obornika przyjęto jako równą wartości 20 kg ziemniaków według ceny średniej w danym województwie. Stawkę 18 q obornika na 100 kg przyrostu żywca przyjęto jako średnie dane z wyników poprzednich badań IER.

Ulgi hodowlane. Warunki kontraktacji na 1951 rok przyznawały gospodarstwom chłopskim za wzmożoną hodowlę i sprzedaż państwu na kontrakt odpowiedniej liczby sztuk trzody w stosunku do powierzchni gospodarstwa — ulgi w podatku gruntowym oraz w obowiązkowych dostawach zboża. Wielkość ulgi hodowlanej przy obowiązkowej dostawie zboża wyszacowano jako różnicę ceny obowiązkowej dostawy 1 q żyta i ceny wolnorynkowej w danym województwie. Ulgi hodowlane w naszym obliczeniu kalkulowaliśmy jako pozycję obniżającą nakłady na utrzymanie trzody chlewnej. Ulgi te były jednym z bodźców stosowanych przez państwo w celu zwiększenia hodowli trzody, a tym samym podnoszenia na wyższy szczebel gospodarki chłopskiej; w gospodarstwach zbadanych stanowią one od 0,2% do 2,9% wartości produkcji. (Patrz tabela 12, kolumna 10).

Ze względu na trudności rozdzielania nakładów na produkcję prosiąt i sztuk większych nasze wyniki pozwalają nam tylko ogólnie zorientować się w nakładach na produkcję żywca w stadzie. Jednakże faktem jest, że 1 kg prosięcia, szczególnie w 1951 roku, osiągnął cenę przynajmniej dwa razy wyższą od tuczników. Dlatego gospodarstwa, które posiadają maciory, nie dokupują, a nawet sprzedają prosięta, uzyskując ceny za 1 kg żywca znacznie wyższe niż gospodarstwa dokupujące prosięta na chów.

DOCHÓD ROLNIKA Z HODOWLI TRZODY CHLEWNEJ

Różnica pomiędzy wartością rocznego przyrostu żywca trzody chlewnej a nakładem na wyprodukowanie tego przyrostu jest dochodem z hodowli trzody chlewnej. Dochód ten jest wartością, która powstaje dzięki włożonej w produkcję pracy ludzkiej.

Na podstawie obliczonych nakładów na produkcję żywca możemy stwierdzić, że warunki ustalone przez państwo na kontraktację trzody były zachęcające już w roku 1951. Wyliczony przez nas stosunek tego dochodu do nakładów (Tabela 12, kolumna 14), który przeciętnie układa się na poziomie 30% w zbadanych 4 województwach, potwierdza opłacalność hodowli trzody chlewnej. W dalszym ciągu będziemy o nim mówili jako o „wskaźniku opłacalności”.

Należy dodać, że wyrażając opłacalność warunków produkcji trzody chlewnej przy pomocy tego wskaźnika, nie jesteśmy w stanie obliczyć całego szeregu korzyści wpływających z organicznego powiązania poszczególnych gałęzi w gospodarce chłopskiej. Przy hodowli trzody gospodarstwo ma również możliwość zużyć jako karmę różne resztki z kuchni, chwasty z pola, plewy, liście buraczane, drobne ziemniaki nie pokupne na rynku, poślady zbożowe w formie osipy itp. odpadki, które często zmarnowałyby się w gospodarstwie bezużytecznie. Nie można również nie docenić wpływu obornika na wzrost produkcji roślinnej.

Wyjątkowe odchylenie wskaźnika opłacalności w grupie małorolnych gospodarstw w woj. lubelskim, gdzie wynosi on tylko 18,2%, spowodowane zostało częściowo przez nieekonomiczne zużycie pasz. Główny wpływ na podwyższenie nakładów produkcyjnych odegrało tu dokupno prosiąt po wysokiej cenie. W grupie tej dokupno prosiąt było właśnie 5-krotnie wyższe w stosunku do stanu początkowego stada podstawowego niż w grupie gospodarstw średniorolnych w tym samym województwie. Jest to dobitnym sprawdzianem powszechnie znanego faktu, że kułacko-panikarskie plotki szerzone w końcu 1950 roku, które spowodowały masowe wybiecie macior i w związku z tym niewspółmierne podrożenie prosiąt, w konsekwencji uderzyły przede wszystkim w gospodarstwa drobne, dokupujące w 1951 roku prosięta na chów po cenach wygórowanych.

Poniżej przytaczamy dane odnośnie nakładów pracy związanych z produkcją trzody, zaczerpnięte z badań kosztów produkcji trzody w 1951 roku *).

Tabl. 14

Nakłady pracy na produkcję trzody w gospodarstwach o różnej produkcji rocznej

Gospodarstwa o produkcji rocznej w kg	Ilość dni oprzetu w roku na trzodę	Ilość dni oprzetu na 100 kg produkcji żywca
250	45,5	18,2
350	59,5	17,0
631	92,1	14,6
735	102,4	13,6
1 099	117,5	10,7
1 821	136,6	7,5

Według wyników naszej ankiety wartość produkcji 100 kg żywca wynosiła przeciętnie 678 zł, dochód zaś z tej produkcji po potrąceniu nakładów wynosił 202 zł 80 gr. Korelując te dane z tabelą 15 stwierdzamy, że uzyskanie tego dochodu wymaga o tyle mniejszego nakładu pracy, o ile większa jest produkcja. Ściśle mówiąc, gospodarstwo, które wyprodukuje np. 1 821 kg i uzyska jako dochód za pracę za każde 100 kg 202 zł 80 gr, zużyje na to 7,5 dnia pracy, a gospodarstwo produkujące tylko 250 kg zużyje 18,2 dnia pracy na wyprodukowanie tych samych 100 kg żywca.

*) Badania IER z 1950 roku.

Tabl. 15
Zużycie pasz w produkcji trzody chlewnej w 1951 roku
 w złotych

Grupy gospodarstw	Ilość zbadanych gosp.	Województwa	Średnia powierzchnia gospod. w ha	Wartość paszy	Wartość pasz zbożowych					Ziemniaki	
					ogółem	własne	Dokupno			ogółem	w tym dokupno
							z kontraktacji	z G.S. wolna sprzedaż	wolny rynek		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Drobnych	13	Bydgoszcz	2,48	1 532,34	346,98	187,79	37,58	14,85	106,76	3 009	208
	10	Lublin	2,22	2 140,34	638,04	564,14	16,80	—	57,10	3 920	50
	4	Wrocław	1,65	886,80	293,48	148,48	—	—	145,00	1 029	200
	9	Rzeszów	2,20	1 799,83	515,95	368,01	60,17	7,24	80,53	2 758	56
Średniorolnych	22	Bydgoszcz	8,41	3 619,05	1 034,51	804,55	77,50	35,11	120,35	7 092	277
	12	Lublin	5,90	4 077,57	1 413,49	1 212,57	128,42	—	72,50	7 235	—
	26	Wrocław	6,98	4 673,43	539,48	429,61	31,15	1,44	77,28	2 815	138
	18	Rzeszów	5,57	2 299,74	704,66	670,07	24,92	4,54	5,13	3 665	—
Dużych	7	Bydgoszcz	19,86	4 797,30	1 076,71	661,34	280,23	—	135,14	11 271	214
w % ogólnej wartości pasz zbożowych											
Drobnych	13	Bydgoszcz	/	100,0	54,1	10,8	4,3	30,8	100,0	6,9	
	10	Lublin	/	100,0	88,4	2,6	—	9,0	100,0	1,3	
	4	Wrocław	/	100,0	50,6	—	—	49,4	100,0	19,4	
	9	Rzeszów	/	100,0	71,3	11,7	1,4	15,6	100,0	2,0	
Średniorolnych	22	Bydgoszcz	/	100,0	77,5	7,5	3,4	11,6	100,0	3,9	
	12	Lublin	/	100,0	85,8	9,1	—	5,1	100,0	—	
	26	Wrocław	/	100,0	79,6	5,8	0,3	14,3	100,0	4,9	
	18	Rzeszów	/	100,0	95,1	3,6	0,6	0,7	100,0	—	
Dużych	7	Bydgoszcz	/	100,0	61,4	26,0	—	12,6	100,0	1,9	

ZUŻYCIE PASZ I WĘGLA NA PRODUKCJĘ TRZODY CHLEWNEJ

Zagadnienie zwiększenia produkcji trzody chlewnej związane jest ze zwiększonym zapotrzebowaniem na paszę i częściowo na materiał opałowy, potrzebny do przygotowania pasz. Zagadnieniu temu w naszym opracowaniu poświęciliśmy specjalną uwagę, starając się ustalić, w jakim stopniu gospodarstwa zbadane odczuwały potrzebę dokupna pasz treściwych i opału oraz w jakim stopniu zostały te potrzeby zaspokojone przez warunki umowy kontraktacji w 1951 i 1952 roku. Przy dokupnie pasz zbożowych i zakupie węgla podane są możliwości zakupu: za tuczniki z kontraktacji, z wolnej sprzedaży w GS oraz na wolnym rynku.

Jak więc widać z powyższych danych, zbadane gospodarstwa drobne w poszczególnych województwach dokupiły w 1951 roku na produkcję trzody od 12 do 49% pasz treściwych; w gospodarstwach średniorolnych procent pasz dokupionych jest niższy — od 5% do 22%.

Warunki kontraktacji w 1951 roku nie zapewniały określonej ilości pasz przy odstawie tuczników, stąd znaczna część tych pasz pochodziła z dokupna na wolnym rynku, po cenach wolnorynkowych.

W województwie bydgoskim, gdzie różnice między cenami kupna na wolnym rynku a cenami kupna w handlu uspołecznionym były nieduże, zapewnienie pasz treściwych poprzez kontraktację nie miało w 1951 roku decydującego znaczenia. W pozostałych natomiast województwach, w szczególności w woj. lubelskim, gdzie cena śruty sprzedawanej w GS wynosiła 85 zł w porównaniu do średniej ceny wolnorynkowej 118 zł 70 gr, zapewnienie określonej ilości pasz (za kg żywca 0,80 kg paszy treściwej) na warunkach uchwały z 15.II.1952 r. jest poważnym udogodnieniem przede wszystkim dla gospodarstw drobnych, dla których dokupno pasz jest rzeczywiście decydującym momentem przy zwiększaniu produkcji.

Poniższe zestawienie pokazuje, jak wzrosły możliwości zaopatrzenia się tych gospodarstw w tanie pasze poprzez kontraktację po 15.II.1952 r.

Tabl. 16

Porównanie możliwości zaopatrzenia się w pasze gospodarstw przeciętnych i gospodarstw o dużej produkcji w 1951 r. i w 1952 r.

Gospodarstwo	Pow. ogólna w ha	Produkcja w kg tuczników na sprzedaż w 1951 r.	Zakup pasz w 1951 r.		Możliwości zakupu na warunkach ustawy z 15.II.1952 r. w q
			ogółem w q	w tym z kontr. w q	
Przeciętne	2,22	248	1,0	0,25	1,3
O dużej produkcji	2,87	532	1,0	1,0	3,0

Jak widać z tabeli 16, obydwa gospodarstwa posiadają prawie identyczny areał. Gospodarstwa te w 1951 roku dokupiły około 1 q pasz treściwych, sprzedały całą swą produkcję z kontraktacji i otrzymowały w zamian za to możliwość zakupu pasz: gospodarstwo przeciętne — 0,25 q, gospodarstwo o wzmożonej produkcji — 1 q. Przy założeniu, że gospodarstwa te

w 1952 roku sprzedały całą swą nadwyżkę na warunkach kontraktacji, pierwsze otrzymało o 0,3 q więcej od zapotrzebowania z roku 1951, drugie otrzymało nadwyżkę w wysokości 2 q. Pozwoli mu to na utuczenie jeszcze jednej sztuki.

Dane te nie uwzględniają dodatkowych możliwości uzyskania pasz treściwych stworzonych przez uchwałę o kontraktacji nadwyżek z dnia 17 lipca 1952 r.

Spójrzmy, jak wpływały na siebie wzajemnie w omawianych gospodarstwach planowy skup zboża i hodowla trzody chlewnej.

Poniżej przytoczone liczby naświetlają wykonanie skupu zboża w średniorolnych gospodarstwach zbadanych.

Tabl. 17

Porównanie wykonania skupu zboża w gospodarstwach średniackich w 1951 r. z dokupnem pasz na produkcję trzody

Województwo	Powierzchnia ogólna w ha	Wyznaczona norma zboża w kg	Wykonany skup zboża w % normy	Dokupno pasz treści- wych na produkcję w kg	Produkcja trzody w 1951 r. w kg
Bydgoskie	8,41	2 906	101,5	377	702
Lubelskie	5,90	861	100,0	241	847
Wrocławskie	6,98	2 104	124,9	167	394
Rzeszowskie	5,57	869	100,6	57	445

Wynika stąd, że zbadane średniorolne gospodarstwa wywiązały się całkowicie z planowego skupu. Dane te wskazują nam jednocześnie, że w woj. bydgoskim, mimo stosunkowo najwyższej normy skupu zbóż, gospodarstwa te potrafiły wyprodukować prawie dwukrotnie większą ilość kg trzody niż w woj. wrocławskim. Można więc stwierdzić, że wykonanie planowych norm skupu nie wpłynęło ujemnie na obniżenie poziomu hodowli.

Zagadnienie należytego wywiązania się względem państwa z obowiązkowych dostaw ma bezsprzecznie duże znaczenie gospodarczo-polityczne. Masy pracujące chłopstwa, pomagając klasie robotniczej w realizacji planu sześcioletniego, walczą przede wszystkim o zachowanie i rozszerzenie wszystkich zdobyczy, które dotychczas osiągnęła wieś w Polsce Ludowej, w szczególności zaś o możliwość sprzedaży wzrastającej ilości wyprodukowanych płodów rolnych po cenach stałych i opłacalnych, z gwarancją, że klęska kryzysów i nadprodukcji — plaga rolników w Polsce przedwzrostu — nigdy nie powróci.

Państwo, wyznaczając obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych przyznaje jednak chłopom prawo dowolnego dysponowania nadwyżką towarową po uiszczeniu obowiązkowej dostawy. Uchwała z 17 lipca wyznacza za nadwyżki zarówno kontraktowanych, jak i nie kontraktowanych sztuk trzody ceny średnio o 40% wyższe od ceny skupu, przyznając jednocześnie za sztuki kontraktowane szereg dodatkowych korzyści. W interesie chłopu jest więc tak podnieść swą hodowlę trzody, aby uzyskać jak największą ilość nadwyżek.

ŻYWIENIE TRZODY CHLEWNEJ

Szczególnym czynnikiem wpływającym na wysokość nakładów paszowych jest żywienie. Od racjonalnego wykorzystania pasz zależy w dużej mierze i zmniejszenie nakładów materialnych, a więc i opłacalność hodowli świń.

Na przykładzie jednego z gospodarstw w woj. lubelskim postaramy się wykazać, jak przy stosunkowo niewielkich zmianach w gospodarstwie tym można by osiągnąć poważne oszczędności przy zapewnieniu bardziej racjonalnego żywienia.

Gospodarstwo to przedstawione jest w tabelach 24 i 25 naszego opracowania jako przykład gospodarstwa średniorolnego o wzmożonej produkcji (woj. lubelskie).

Oto parę bliższych szczegółów dotyczących tego gospodarstwa. Obszar ogólny gospodarstwa wynosi 6,16 ha, w tym użytków rolnych 4,64 ha, ziemia klasy II.

Przeciętne zbiory tego gospodarstwa wynoszą: żyto — 12 q, pszenica — 15 q, jęczmień — 15 q, owies — 10 q, ziemniaki — od 140 do 170 q. W gospodarstwie są trzy osoby, w tym dwie dorosłe, które normalnie same obsługują gospodarstwo. Donajem w okresie pilnych robót polowych wynosi około 30 dni w roku.

Inwentarz żywy stanowi: 1 koń — dobry, 2 krowy — średnie, 6—8 szt. trzody chlewnej i około 20 szt. drobiu. Produkcja zwierzęca jest nastawiona na dochód z trzody chlewnej, typu trzody gołębskiej skrzyżowanej z rasą wielką białą angielską, tucz mięsno-słoninowy. W roku 1951 gospodarstwo wyprodukowało 1 645 kg żywca na ogólną wartość 10 235 zł, przy czym poniosło nakłady w wysokości 9 237 zł 45 gr, co stanowi 75,2% wartości produkcji.

Gospodarstwo prowadzi żywienie trzody według norm żywieniowych zalecanych przez Nils Hansona, w zależności od wieku i wagi sztuk.

Na wyprodukowanie 1 645 kg przyrostu gospodarstwo zużyło w 1951 roku następujące ilości pasz:

Tabl. 18

Zużycie pasz na 1 kg przyrostu *)

P a s z a	Ogółem w kg	Na 1 kg przyrostu w kg	W tym	
			jednostek farmowych	strawnego biał- ka w gramach
Sruta zbożowa	2 689	1,63	1,63	132
Ziemniaki	15 000	9,12	2,28	82
Plewy zbożowe	600	0,36	0,09	2
Zielona wyka	1 000	0,61	0,06	10
Mleko chude	600	0,36	0,05	10
Razem:			4,11	236

*) Obliczono według norm Nils Hansona.

Gospodarstwo dawało wprawdzie dostateczną ilość pasz pod względem jednostek karmowych, ale mogłoby osiągnąć znacznie szybsze przyrosty stosując tak dobrane pasze, aby zapewnić trzódzie więcej białka strawnego na jednostkę karmową. Według danych radzieckich *) przeciętne racjonalne zużycie pasz na 1 kg przyrostu wagowego może być niższe (3,7) pod względem jednostek karmowych, ale musi zawierać 296—315 gramów białka. Ten sam uczony na podstawie doświadczeń zaleca stosowanie przy żywieniu trzody znacznie więcej zielonek.

Stosując te metody żywienia w naszym gospodarstwie można by otrzymać większe przyrosty, a w każdym razie poczynić pewne oszczędności. Przy tym można tak dobrać karmę, by stosować większe ilości pasz zielonych oraz mleka chudego i nimi częściowo zastąpić pasze droższe (śruta, zboże, ziemniaki).

Tabl. 19

Przykład doboru pasz oraz przeliczenie ich wartości karmowej i zawartości białka

P a s z a	Ogółem w kg	Na 1 kg przyrostu kg	W t y m	
			jednostek karmowych	strawnego białka w gramach
Śruta zbożowa	2 100	1,28	1,28	104
Ziemniaki	11 000	6,69	1,67	60
Plewy	600	0,36	0,09	2
Zielonka lucerny	7 000	4,26	0,57	103
Mleko chude	2 000	1,22	0,18	35
Razem:			3,79	304

Zaproponowane przez nas zmiany w żywieniu trzody mają na celu zmniejszenie pasz treściwych i ziemniaków i zastąpienie ich paszami zielonymi oraz chudym mlekiem. Stąd powstaje możliwość wprowadzenia dość znacznych oszczędności. W ten sposób na wyprodukowanych 1 645 kg żywca można zaoszczędzić około 6 q śruty, 40 q ziemniaków, kosztem dodatkowego skarmienia około 60 q zielonej lucerny i 1 400 litrów chudego mleka.

Powyższy przykład zmian w żywieniu jest oczywiście jednym z wielu możliwych wariantów, z których inne mogą dać jeszcze lepsze rezultaty.

Wartość zaoszczędzonych w ten sposób pasz treściwych i ziemniaków wynosi:

pasze treściwe	—	5,89 q à 118,70 zł =	699,14 zł
ziemniaki	—	40 q à 32,38 zł =	1 295,20 zł

R a z e m : 1 994,34 zł

*) A. P. R e d k i n, „Swinowodztwo“.

Wartość dodatkowo skarmionych pasz:

lucerna zielona	—	60 q à 7	zł =	420	zł
mleko chude	—	1 400 l à 0,22	zł =	308	zł

Razem: 728,00 zł

A zatem możliwość oszczędności wynosiłaby 1 266,34 zł, przy jednoczesnym zapewnieniu bardziej racjonalnego żywienia w drodze zwiększenia ilości białka strawnego w podawanej paszy.

ZUŻYCIE WĘGLA

Tabl. 20

Zużycie węgla w gospodarstwie i na produkcję trzody

Grupy gospodarstw	Ilość zbad. gospodarstw	Województwa	Węgiel w kilogramach					Przydział węgla na kontrakt, + obowiązk. dostawy w 1952 r.
			ogółem na gospodarstwo	na trzodę	dokupno węgla			
					z kontraktacji	GS wolna sprzedaż	inne źródła	
Drobnych	13	bydgoskie	1 044	565	98	769	177	684
	10	lubelskie	1 910	470	50	960	900	814
	4	wrocławskie	925	200	—	—	925	364
	9	rzeczowskie	1 835	542	263	905	667	564
Średniorolnych	22	bydgoskie	2 789	1 361	355	1 570	864	1 254
	13	lubelskie	1 440	676	444	667	329	2 270
	26	wrocławskie	2 326	648	26	658	1 642	540
	18	rzeczowskie	1 422	545	26	863	533	848
Dużych	7	bydgoskie	2 728	1 374	579	1 649	500	1 330
W % zużycia ogółem								
Drobnych	13	bydgoskie	100,0	54,1	9,4	73,7	16,9	65,5
	10	lubelskie	100,0	24,6	2,6	50,3	47,1	42,6
	4	wrocławskie	100,0	21,6	—	—	100,0	39,4
	9	rzeczowskie	100,0	29,5	14,3	49,3	36,4	30,7
Średniorolnych	22	bydgoskie	100,0	48,8	12,7	56,3	31,0	45,0
	13	lubelskie	100,0	46,9	30,8	46,3	22,9	157,6
	26	wrocławskie	100,0	27,9	1,1	28,3	70,6	23,2
	18	rzeczowskie	100,0	38,3	1,8	60,7	37,5	59,6
Dużych	7	bydgoskie	100,0	50,4	21,2	60,5	18,3	48,8

Zużycie węgla na produkcję 1 kg trzody chlewnej w woj. bydgoskim wynosi przeciętnie w grupie zbadanych średniorolnych gospodarstw 1,9 kg (w woj. wrocławskim 1,7 kg, w woj. rzeszowskim 1,2 kg i w woj. lubelskim — 0,8 kg).

Mniejsze zużycie węgla ogółem i na trzodę w gospodarstwach województwa lubelskiego i rzeszowskiego tłumaczy się zwyczajem przygotowywania pasz jednocześnie z przygotowaniem pożywienia dla całej rodziny. Szczególnie wyraźnie zarysowuje się to w woj. lubelskim (gdzie 85% zbadanych gospodarstw przygotowuje pasze jednocześnie z pożywieniem rodziny).

W tabeli 20 obok zużycia węgla uwidoczniono źródło jego zakupu oraz szacunkową ilość, jaką gospodarstwo może uzyskać przy sprzedaży na warunkach kontraktacji w myśl uchwały z 15.II.1952 r.

Należy zaznaczyć, że przeważająca liczba gospodarzy we wszystkich 4 województwach, w uwagach dotyczących produkcji trzody chlewnej, podkreśla sprawę trudności opałowowych, jakie odczuwały te gospodarstwa w 1951 roku. Dlatego jest rzeczą szczególnie ważną, że nowe warunki kontraktacji za każdy 1 kg zakontraktowanego żywca zapewniają 4 kg węgla. Z danych tabeli 20 widać, że pokrycie zapotrzebowania na węgiel jest w poszczególnych województwach bardzo różne i waha się od 23 do 157%. Jak jednak łatwo zauważyć, stopień tego pokrycia zależny jest bezpośrednio od wysokości produkcji.

Dla przykładu przytaczamy odnośne dane dotyczące woj. lubelskiego i rzeszowskiego.

Tabl. 21

**Pokrycie zapotrzebowania na węgiel w gospodarstwie średniorolnym
w województwach lubelskim i rzeszowskim**

Gospodarstwo średniorolne	Średnia pow. gospod. w ha	Produkcja trzody w kg	Zużycie węgla		Przydział węgla w % zapotrze- bowania ogólnego
			ogółem	w tym na trzodę	
W woj. lubelskim	5,90	847	1 440	676	157,6
W woj. rzeszowskim	5,57	445	1 422	545	59,6

Gospodarstwa średniorolne w woj. lubelskim, które pod względem powierzchni są zbliżone do średniorolnych gospodarstw w województwie rzeszowskim, produkują dwa razy więcej trzody chlewnej, zużywając stosunkowo znacznie mniejszą ilość węgla na produkcję. Na przykładzie tym widać, że zwiększenie produkcji może zmniejszać nakład na opał.

Przykład ten mówi jednocześnie, że przy zwiększonej produkcji i sprzedaży w drodze kontraktacji średniorolne gospodarstwa lubelskie zaopatrzyć się mogą nie tylko w węgiel potrzebny do produkcji i konsumpcji, ale zdobywają też znaczną rezerwę na dodatkowe zwiększenie produkcji.

Czynnik ten powinien stać się mocnym bodźcem ekonomicznym do zwiększenia produkcji oraz silnym argumentem w ręku państwa, stwa-

rzającym zainteresowanie ekonomiczne w sprzedaży nadwyżek w drodze kontraktacji. Sprzedaż bowiem nadwyżek na czarnym rynku może wprowadzić dać krótkowzrocznemu producentowi nieco wyższą cenę od ceny płaconej przez państwo, utrudnia mu jednak zdobycie węgla.

Niemniej jednak trzeba się liczyć z faktem, że nie wszystkie gospodarstwa — a zwłaszcza drobne — mają obiektywne możliwości zwiększenia swej produkcji trzody do tego stopnia, aby w zupełności pokryć swe zapotrzebowanie na węgiel. A zatem zasada zaopatrywania gospodarstw chłopskich w węgiel, przeważnie w drodze kontraktacji, zasada słuszna w zastosowaniu do większości gospodarstw średniackich, nie okazała się w równym stopniu słuszna w odniesieniu do biedoty. W związku z tym skorygowano ostatnio dotychczasowy system zaopatrywania wsi w węgiel, aby ułatwić gospodarstwom biedniackim zdobywanie pewnej ilości węgla poza kontraktacją.

PORÓWNANIE GŁÓWNYCH WARUNKÓW SPRZEDAŻY TUCZNIKÓW NA PODSTAWIE KONTRAKTACJI W LATACH 1951—1952

Ceny. Niżej podana tabela 22 daje porównanie cen uzyskanych w 1951 roku za 1 kg żywca dostarczonego w ramach kontraktacji z obowiązującymi cenami, jakie za ten sam 1 kg żywca mogło uzyskać badane gospodarstwo w poszczególnych okresach roku 1952.

Ceny 1 kg żywca w złotych w 1951 i 1952 r.

Tabl. 22

Grupa gospodarstw	Ilość zbadanych gosp.	Województwa	Waga tuczniaka wg 1951 r. *)	1951 r.			1952 r.	
				z kontraktacji			Przy wykonaniu obowiązkowej dostawy	Za nadwyżkę wg uchwały z 17.V.1952 r.
				Uzyskana w 1951 r.	wg umowy zawartej			
					przed 15.II.52 r.	po 15.II.52 r.		
Drobnych	13	bydgoskie	97	6,20	7,35	7,90	6,55	9,50
	10	lubelskie	125	6,19	7,40	7,65	6,50	9,20
	4	wrocławskie	140	6,81	7,85	8,20	6,95	10,30
	9	rzeszowskie	106	6,11	7,35	7,65	6,25	8,65
Średnich	22	bydgoskie	90	6,14	7,35	7,90	6,55	9,50
	13	lubelskie	125	6,15	7,40	7,65	6,50	9,20
	26	wrocławskie	130	5,81	7,00	7,20	6,10	8,35
	18	rzeszowskie	135	5,98	7,00	7,20	6,10	8,85
Dużych	7	bydgoskie	109	6,20	7,35	7,60	6,20	9,15

*) Za tuczniki kontraktowane na warunkach wg umowy obowiązującej w 1951 roku do dnia 22. XI. 1951 r.

Ceny dla 1952 roku są przyjęte na podstawie cenników obowiązujących dla trzody mięsno-słoninowej i bekonowej, przy założeniu, że tucznik sprzedany w 1952 roku jest tej samej wagi i klasy co w roku zbadanym.

Na uwagę zasługuje fakt, że ceny płacone przy wykonaniu obowiązkowej dostawy żywca są dla wszystkich gospodarstw nieco wyższe od cen uzyskanych przez te same gospodarstwa z kontraktacji w roku 1951 przed wprowadzeniem w życie uchwały z dnia 22 listopada. Należy też podkreślić, że właśnie te ostatnie ceny były brane za podstawę przy przeliczaniu wartości produkcji dla ustalenia wskaźnika nakładu na tę produkcję w roku badanym. Pozwala to stwierdzić, że państwo wyznaczając ceny za trzodę chlewną w ramach obowiązującej dostawy ustaliło je na poziomie około 30 % wyższym od pełnego pokrycia całkowitych nakładów na produkcję w roku 1951.

Jak widać, oprócz tego szczególnie korzystne ceny ustala ze sprzedaży nadwyżek państwu uchwała z dnia 17.VII.1952 r.

Ustawa z dnia 15 lutego 1952 r. wprowadzając obowiązek dostaw zwierząt rzeźnych wprowadziła równocześnie zmiany w dotychczasowym systemie kontraktacji. Część towarowej produkcji chłopskiej została objęta obowiązkowymi dostawami. Ponieważ kontraktowanie na dostawy w 1952 r. rozpoczęło się od 1 sierpnia 1951 roku, znaczna część gospodarstw w chwili wejścia w życie ustawy o obowiązkowych dostawach miała już zawarte umowy na dostawę swej produkcji w ramach kontraktacji na 1952 rok, na warunkach uchwały z 22.XI.1951 r. Państwo nasze honorując zawarte do 1 lutego umowy na dostawę trzody chlewnej świadomie uprzywilejowało producentów, którzy przodowali w zrozumieniu swoich obowiązków w stosunku do państwa ludowego. Zadeklarowane w ramach kontraktacji przed 15.II.1952 r. sztuki trzody i dostarczone w ustalonym terminie od 1.II do 1.VII.1952 roku zaliczone zostały, w myśl uchwały o kontraktacji nadwyżek, na poczet obowiązujących dostaw zwierząt rzeźnych w granicach ustalonych zobowiązań. Za dostarczone jednak sztuki na podstawie umów, a zaliczone na poczet obowiązkowej dostawy, producent otrzymał należność w gotówce oraz wszelkie inne uprawnienia (pomoc hodowlana i inne) zgodnie z umową kontraktacyjną.

W ten sposób państwo zwiększyło korzyści tej części producentów, podkreślając tym samym wagę i znaczenie, jakie przywiązuje do raz ustalonych i zawartych umów z producentami.

Tabela 23 obrazuje szczególne korzyści uzyskane przez 3 gospodarstwa, które jako pierwsze zawarły umowy kontraktacyjne na rok 1952.

Jak widać z powyższych danych, korzyści te wynoszą od 6% do 30% sumy płaconej za dostarczone tuczniaki z obowiązkowej dostawy. Porównując gospodarstwa z różnych pod względem wielkości grup (wszystkie miały zawarte umowy na 2 tuczniaki) można stwierdzić, że korzyści te były szczególnie znaczne dla gospodarstw drobnych. Wyniosły one bowiem w gospodarstwach drobnych 30% ceny wyznaczonej za obowiązkową dostawę, w gospodarstwach średniackich 20%, podczas gdy dla gospodarstwa kułackiego dopłata ta wyniosła tylko 6,7%.

Przy omawianiu warunków sprzedaży należy podkreślić, że uchwały o kontraktacji przewidują zaliczki na zakup prosiąt i pasz. Zagadnienia

Tabl. 23

Porównanie korzyści uzyskanych przez 3 gospodarstwa z tytułu kontraktacji przed 15.II.1952 r.

Gospodarstwa	Obszar gosp. w ha	Zakontr. przed 15.II.52r. szt.	Obowiązk. dostawa w kg	Za tuczniki z obow. dostawy w zł	Z kontr. zawartej przed 15.II.1952 r. w zł	Korzyści z wcześniejszej zawartej umowy w zł	Korzyści w % obowiązkowej dostawy
Drobne	1,94	2,0	58	339,60	440,80	101,20	130,0
Średnie	5,16	2,0	208	1 352,00	1 622,40	270,40	120,0
Duże	19,86	2,4	623	3 862,60	4 121,35	258,75	106,7

tęgo nie omawiamy szczegółowo, dlatego że zbadane przez nas gospodarstwa „rachunkowiczów“, jako mocniejsze pod względem finansowym, nie należą do najbardziej potrzebujących i rzadziej z zaliczek tych korzystały.

Tabela 24 przedstawia w liczbach bezwzględnych korzyści, jakie gospodarstwa zbadane uzyskują w warunkach sprzedaży według ustawy z 15 lutego 1952 roku w porównaniu ze sprzedażą w 1951 roku. Tabela 25 podaje stosunek procentowy przypuszczalnej wartości tuczników ze sprzedaży w 1952 r. w porównaniu z 1951 r. przyjętym za 100.

Dane dotyczące przydziału węgla i pasz w 1951 roku przyjęto na podstawie ankiety.

Porównania efektywności warunków kontraktacji, obowiązujących po wprowadzeniu obowiązkowej dostawy z efektywnością warunków obowiązujących w roku 1951, dokonano na podstawie produkcji w 1951 r. (patrz: tabela 8). Do obliczeń przyjęto całą produkcję 1951 roku po odliczeniu spożycia, sprzedaży prosiąt oraz wagi sztuk padłych. Otrzymałą w ten sposób produkcję towarową przeliczono:

- 1) według wyników uzyskanych przez gospodarstwo przy sprzedaży sztuk z kontraktacji w 1951 roku przed wprowadzeniem zmian w myśl uchwały z dnia 22 listopada,
- 2) według wyników, jakie zapewnia uchwała o kontraktacji nadwyżek z dnia 15 lutego i obowiązkowa dostawa.

Zagadnienia szczególnych korzyści z tytułu honorowania starej umowy w tym porównaniu nie uwzględniono. Przy porównywaniu korzyści uwzględniono przydziały węgla i pasz treściwych w obu możliwych wariantach, tzn. 1) przy sprzedaży całej nadwyżki bez kontraktu, jako wolny skup (B) oraz 2) przy sprzedaży całej nadwyżki na warunkach kontraktacji (C).

Dla podkreślenia, że gospodarstwa zwiększające swoją produkcję na 1952 rok uzyskać mogą jeszcze większe korzyści niż pozostałe, wybraliśmy w każdej grupie po jednym gospodarstwie z każdego województwa o powierzchni bardzo zbliżonej do przeciętnych, ale o znacznie wyższej produkcji. Jeżeli gospodarstwo o podobnej powierzchni, w podobnych wa-

Tablica 24.
Porównanie korzyści jakie gospodarstwo uzyska w 1952 roku przy sprzedaży tuczników na warunkach uchwały z dnia 15.II.1952 r. na tie warunków 1951 roku.

Grupy gospodarstw	Ilość zbadanych gosp.	Wyszczególnienie	Przewidziana sprzedaż w 1952 r.			Kwota za tuczniki			Przydziały węgla i sruły					
			Średnia po wierzchołach	względ. w 1951 r.	w tym: obo- wiążk. dostaw- wy	nad- wyżki	zl	A	węgiel w kg			sruła w złotych		
									A	B	C	A	B	C
Drob-nych	13	Bydgoszcz	2,48	210	78	432	1 302,00	98	420	684	38	90	—	—
	1	gospodarstwo przeciętne „ o dużej produk.	2,00	416	60	336	2 550,08	—	832	1 544	54	242	—	—
	10	Lublin	2,22	248	89	459	1 535,12	50	496	814	17	108	—	—
	1	gospodarstwo przeciętne „ o dużej produk.	2,87	532	95	437	3 160,08	200	1 064	1 938	83	297	—	—
	4	Wrocław	1,65	141	40	71	755,91	—	222	364	—	48	—	—
Średnio-rolnych	1	gospodarstwo przeciętne „ o dużej produk.	1,60	230	40	190	1 566,30	—	460	840	—	129	—	—
	9	Rzeszów	2,20	179	76	403	1 093,69	263	358	564	60	70	—	—
	1	gospodarstwo przeciętne „ o dużej produk.	1,94	341	58	283	1 861,86	150	682	1 248	59	192	—	—
	22	Bydgoszcz	8,41	458	289	169	2 812,12	355	916	1 254	78	115	—	—
	1	gospodarstwo przeciętne „ o dużej produk.	6,92	666	260	406	4 262,40	579	1 332	2 144	280	276	—	—
Dużych	12	Lublin	5,90	670	205	465	4 120,50	444	1 340	2 270	128	316	—	—
	1	gospodarstwo przeciętne „ o dużej produk.	5,16	1 405	208	1197	8 584,55	900	2 810	5 204	257	814	—	—
	26	Wrocław	6,98	221	172	49	1 284,01	26	442	540	31	33	—	—
	1	gospodarstwo przeciętne „ o dużej produk.	7,60	414	248	166	2 570,94	300	828	1 160	—	113	—	—
	18	Rzeszów	5,57	296	168	128	1 770,08	26	592	848	25	87	—	—
Dużych	1	gospodarstwo przeciętne „ o dużej produk.	3,50	500	115	385	3 020,00	—	1 000	1 770	64	262	—	—
	7	Bydgoszcz	19,86	644	623	21	3 992,80	579	1 288	1 330	280	14	—	—
	1	gospodarstwo przeciętne „ o dużej produk.	14,00	1 176	470	706	6 914,88	2 000	2 352	3 764	255	480	—	—

- A. Uzyskano z kontraktacji w 1951 roku
 B. Przewidywane korzyści w 1952 roku przy założeniu, że gospodarstwo sprzedaje nadwyżki po uiszczeniu obowiązkowej dostawy bez kontraktu (dotyczy tylko przydziałów)
 C. Przewidywane korzyści w 1952 roku przy założeniu, że gospodarstwo kontraktuje całą nadwyżkę, po uiszczeniu obowiązkowej dostawy

runkach gospodarczych, mogło już w 1951 r. wyprodukować większą ilość żywca od gospodarstw przeciętnych, można założyć, że przy zapewnieniu przez państwo większej pomocy w paszach treściwych i węgla, na warunkach nowej umowy kontraktacyjnej, w tym roku także i gospodarstwa przeciętne mogą zwiększyć swą produkcję, a zatem uzyskać większe korzyści.

Zwiększone przydziały węgla i śruty zawarte w tabeli 24 omówiliśmy w poprzednich rozdziałach niniejszej pracy, obecnie zaś bardziej szczegółowo omówimy tylko w tabeli 25.

Tabela ta jest ułożona w ten sposób, że pierwsze dwie kolumny liczb przedstawiają dane dotyczące gospodarstw przeciętnych, następne — gospodarstw o wzmożonej produkcji.

Tabl. 25

Przewidywana kwota, jaką gospodarstwo uzyska w 1952 r. przy sprzedaży tuczników na warunkach uchwały z 15.II.1952 r. w procentach kwoty uzyskanej w 1951 r.

Grupy gospodarstw	Województwa	Gospodarstwa przecięt.		Gospod. o wzmożon. prod.	
		kwota za sprzedane tuczniaki			
		A	C	A	C
Drobnych	bydgoskie	100,0	119,3	100,0	125,7
	lubelskie	100,0	116,9	100,0	120,3
	wrocławskie	100,0	113,8	100,0	117,2
	rzeczowskie	100,0	115,5	100,0	134,8
Średniorolnych	bydgoskie	100,0	114,8	100,0	115,2
	lubelskie	100,0	118,7	100,0	122,4
	wrocławskie	100,0	109,2	100,0	112,1
	rzeczowskie	100,0	110,0	100,0	120,5
Dużych	bydgoskie	100,0	100,7	100,0	119,7

A) Uzyskano z kontraktacji w 1951 roku.

C) Przewidywana kwota, jaką gospodarstwo uzyska w 1952 roku przy założeniu, że kontraktuje całą nadwyżkę pozostałą po uiszczeniu obowiązkowej dostawy.

Jeżeli porównać wskaźniki dla kwot uzyskanych ze sprzedanych tuczników, widzimy wyraźnie ich wzrost przy sprzedaży kontraktowanej w 1952 roku w stosunku do roku ubiegłego. Szczególnie jaskrawo zarysowuje się ten wzrost w gospodarstwach o wzmożonej produkcji. Im większą produkcję ma gospodarstwo, tym większą ilość może sprzedać jako nadwyżki po cenach kontraktowanych, a więc po cenach o 30% wyższych od cen obowiązkowej dostawy.

Z tabeli porównującej cenę płaconą za 1 kg żywca (tabela 22) widzimy, że różnica ta będzie większa przy zastosowaniu warunków sprzedaży z 17.VII.1952 r.

*

Jak już wspominaliśmy na wstępie, całokształt szeregu omawianych uchwał o kontraktacji, które regulują produkcję i obroty trzodą w 1952 r.,

nie uwydatnił się w pełni i zresztą nie mógł się tak uwydatnić w naszych materiałach ankietowych, obejmujących w zasadzie dane za rok 1951.

Dla ilustracji jednak, obok liczb ankietowych, przytoczymy kilka liczb dotyczących sprawozdawczości ogólnej. Przeprowadzane przez GUS w czerwcu każdego roku spisy pogłowia zwierząt gospodarskich świadczą o pozytywnych wynikach polityki państwa na odcinku hodowli trzody chlewnej. Porównując dane GUS dotyczące stanu pogłowia trzody chlewnej ogółem i macior, zwłaszcza w ostatnich trzech latach, można stwierdzić, że załamanie w stanie pogłowia, jakie notowaliśmy w 1951 roku, zostało już w zasadzie wyrównane. Stan pogłowia z 30 czerwca 1952 roku został już przywrócony, przy czym daje się zauważyć znaczny wzrost pogłowia sztuk młodszych, a w związku z tym znaczne odmłodzenie struktury stada, rokujące dalszy wzrost pogłowia. Wzrost ten jest tym bardziej realny, że stan macior z czerwca 1952 roku przekroczył już pogłowie z roku 1950 (102,0%, podczas gdy dla 1951 wynosił 93,5% stanu z czerwca 1950).

Wzmocnienie spójni ekonomicznej między miastem i wsią w zbadanych gospodarstwach ilustrować może odsetek tuczników sprzedanych na kontrakt w ogólnej liczbie tuczników sprzedanych w 1951 roku. Sprzedaż na podstawie umowy wynosiła w zbadanych gospodarstwach od 72% do 98% całej sprzedaży.

Zagadnienie to mogą naświetlić ponadto liczby dotyczące rozwoju kontraktacji od początku akcji. Dostawy tuczników z kontraktacji w roku 1949, w pierwszym roku masowej kontraktacji, w stosunku do całego skupu wynosiły 41,1%, w 1950 r. — 48,8%, w 1951 r. — 78,1%. Jeśli wziąć pod uwagę, że obowiązkowa dostawa i kontraktacja łącznie są formami planowej i głębszej ingerencji w towarową produkcję chłopską, to wyniki za pierwsze półrocze w 1952 r. świadczą o dalszym wzmożeniu się regulującej roli państwa na odcinku hodowli trzody chlewnej. Skup bowiem tuczników z kontraktacji i obowiązkowej dostawy w stosunku do całego skupu w kraju wynosi 90,8%.

O dodatnich wynikach klasowej polityki na odcinku hodowli trzody chlewnej w zbadanych gospodarstwach w pierwszej fazie naszych badań świadczy szybki wzrost stanu pogłowia trzody chlewnej w gospodarstwach drobnych we wszystkich badanych województwach. Przeprowadzona w lipcu 1952 r. uzupełniająca ankietowa w dwunastu drobnych gospodarstwach woj. bydgoskiego pozwala zauważyć wyraźny zwrot do chowu macior w tych gospodarstwach.

Tabl. 26

Stan macior w drobnych gospodarstwach ankietowanych w woj. bydgoskim

1.I.1951 r.		1.I.1952 r.		1.VII.1952 r.	
sztuk	waga	sztuk	waga	sztuk	waga
4	460	7	780	7	1060

Wyniki polityki klasowej państwa ilustrują także liczby przedstawiające udział poszczególnych grup gospodarstw w kontraktacji trzody chlewnej w ciągu trzech lat. Jeżeli przyjąć ilość trzody chlewnej zakontraktowanej przez poszczególne grupy gospodarstw w 1949 r. za 100, to wskaźnik wzrostu kontraktacji w poszczególnych grupach gospodarstw kształtuje się następująco:

Zmiany w kontraktacji trzody chlewnej w latach 1949—1951
Ilość zakontraktowanych sztuk w procentach

Tabl. 27

Lata	Ogółem	Gospodarstwa o powierzchni ha				
		bezrolni	0—3	3—7	7—15	15 i więcej
1949	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1950	253,1	217,7	278,5	247,4	255,1	208,0
1951	310,5	167,5	293,2	360,2	322,5	193,2

Jak widać z powyższych danych, gospodarstwa biedniackie, a zwłaszcza gospodarstwa średniorolne nieustannie, bez wahań, zwiększają swe dostawy w ramach kontraktacji.

Podsumowując powyższe dane można stwierdzić, że w bieżącym roku dostrzegamy już właściwe rezultaty polityki państwa, których wyrazem jest szereg uchwał o kontraktacji. Należy przypuszczać, że przeprowadzone w styczniu 1953 roku powtórne badania dadzą bogatszy materiał, pozwalający liczbowo na konkretnym przykładzie potwierdzić rezultaty polityki państwa, zmierzającej do rozszerzenia i równomiernego rozwoju produkcji trzody chlewnej.